№ 273 — Rocznik XVI. Sobota, 28 listopada 1874.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckiém 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone być

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **grudzień** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **1** talara **5** fenygów, dla miejscowych **25** sgr.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 27 listopada.

Projekt rządowy, nad którym obradowano w dniu 25 bm. w parlamencie niemieckim, odnoszący się do reorganizacyi sądownictwa, przekazano, jakeśmy wczoraj nadmienili, tak zwanéj trwałéj komisyi. Stało się więc zadość życzeniu pana Laskera i jego towarzyszów a mimo to widoczne niezadowolenie z przebiegu rozpraw w liberalnéj prasie niemieckiéj. Jakiż tego może być powód? Otóż nie spodziewaliśmy się, pisze Nat. Ztg., że znów wystąpi na jaw kwestya kompetencyi; byliśmy przekonani, że ta kwestya już dawno ubita — a tutaj występują z nauką, że główném staraniem tak rady związkowéj jak parlamentu być powinno, ażeby nie przekraczały swéj kompetencyi, jakkolwiek całe prawodawstwo cywilne luźnym jest tylko i bez związku żadnego fragmentem. Zgadzamy się z organem narodowo-liberalnym na to, że wprzódy trzeba było załatwić się z kwestyą kompetencyi, zanim przystąpiono do projektów reorganizacyi sądownictwa, zgodzić się wszakże nie możemy, ażeby proponowane reformy tak łatwém były do stworzenia dziełem, na które bez trudności winny się zgodzić pojedyńcze państwa, w skład Niemiec wchodzące. Ale obojętnemi są dla stronnictw narodowo-liberalnych właściwości obce, uświęcone historyą, obojętném że inne państwa niemieckie inną miały procedurę cywilną i nie rządziły się pruskim landrechtem. Stronnictwo jak nasze, mówią narodowo-liberalni posłowie, które z taką pracowało gorliwością, ażeby wydobyć się z chaosu, w jaki pogrążył Niemcy frankfurtski Bundestag, powinno być wyższe nad zarzut, iż tylko burzyć potrafi a nie tworzyć. Czyż ordynacya powiatowa nie nadała władzy w Prusach takiéj powagi, jakiéj nie posiadała nigdy? To samo znaczenie nadać pragnie liberalne stronnictwo sądownictwu, bo nie chce, ażeby sędzia od obcych zależnym był wpływów i dla tego przekonani być możemy, że gdyby plany nasze się ziściły, sądy pozyskałyby tę powagę jaką się kiedyś cieszyły. Rządy pojedyńczych państw nie występują wprawdzie z otwartą opozycyą przeciwko zamiarom narodowo-liberalnego stronnictwa, ale podnoszą kwestyą kompetencyi i pozostawiają mu kłopot, czy w którém z dwudziestu pięciu pojedyńczych państw niemieckich będzie szczęśliwszém jak w parlamencie.

Uwagi powyższe liberalnych dzienników nie rokują załatwienia projektu reorganizacyi sądownictwa w myśl narodowo-liberalnego stronnictwa a przynajmniéj zapowiadać się zdają, że rada związkowa nie łatwo zgodzi się na elaborat komisyi. Wczoraj rozpoczęły się w pierwszém czytaniu obrady nad procedurą kryminalną, i ten projekt niewątpliwie przekazany będzie tak zwanéj Zwischenkommission.

Wspomnieliśmy wczoraj o zwycięztwie, jakie odniosło ministeryalne stronnictwo we włoskiéj Izbie poselskiéj przez wybór na marszałka p. Biancheri. Dzisiejsze wiadomości o ponownem donoszą zwycięztwie, bo całe biuro Izby poselskiéj, które się wczoraj ukonstytuowało, składa się z członków prawicy. Wicemarszałkami wybrano pp. Piroli, Baracco, Restelli i Maurogonato-Pesaro, kwestorami pp. Perrone di San Martino i Codronchi-Argeli, — sekretarzami pp. Massari, Tenca, Lamonaco, Baccelli i Quartieri. Wybrani na sekretarzy członkowie lewicy Farini i Gravina nie przyjęli wyboru, ponieważ przy innych wyborach tak mało uwzględniono ich stronnictwo. Klęskę opozycyjnéj partyi mianowicie téj okoliczności przypisać należy, że na sesyą na któréj odbywały się wybory, mała tylko stawiła się liczba jéj stronników a posłowie sycylijscy z powodu burzy morskiéj przybyć nie mogli; korzystać z tego umieli zachowawczego kierunku posłowie i, mimo że lewica żądała odroczenia posiedzenia, przystąpili do wyborów.

Im bliższym termin zwołania francuzkiego Zgromadzenia narodowego, tém mniéj prawie da się powiedzieć o przyszłych jego pracach i o stanowisku, jakie zajmą w obec gabinetu rozmaite stronnictwa. Po wyborach do rad municypalnych, w których republikanie tak stanowcze odnieśli zwycięztwo, ciekawą, jaki będzie przyszły skład stronnictw Zgromadzenia narodowego. Pogląd na ostatnie wybory, oparty podobno na urzędowych źródłach i rozesłany po departamentach oblicza, że skrajna prawica (legitymiści) liczyć będzie 54, umiarkowana prawica (orleaniści) 89; prawe centrum (zachowawczy republikanie) 210, lewe centrum (umiarkowani republikanie) 144, lewica republikańska (Gambetta) 158, republikańska unia (radykalni republikanie i socyaliści) 42, bonapartyści wreszcie 30 posłów. Według innego zestawienia składać się mają skrajna prawica z 60, orleaniści z 110, prawe centrum z 160, bonapartyści z 30 członków, tak że w obec 360 zachowawczych deputowanych stanie 340 członków, należących do trzech lewic.

Karliści, jak donoszą z Paryża, sposobią się do nowego ataku na Irun, według innych znów wiadomości odparci zostali ze znaczną stratą, próbując wziąć szturmem to miasto.

Według Karlsr. Ztg. miał książę Gorczakow w czasie pobytu swego w Berlinie zawezwać półurzędowego reprezentanta rosyjskiego w Madrycie, ażeby mu doniósł, czy do tyla się już skonsolidowały stósunki hiszpańskie, ażeby Rosya uznać mogła rządy marszałka Serrano.

Wileńskie Wiad. ogłaszają okólnik zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych do gubernatorów, tyczący się wypuszczania nowo powołanych do wojska do domu po wyciągnięciu przez nich losów, na zasadzie art. 155 ustawy o powinności wojskowéj. Z mocy tego okólnika nowo powołani nie będą wcale puszczani do domu w guberniach Litwy i Rusi w Królestwie Polskiem, w gubernii mińskiéj, mohilewskiéj i besarabskiéj, a to z powodu „ciągle powtarzającego się w poprzednich latach ukrywania i wykręcania od służby żydów, stanowiących tam bardzo znaczny procent ludności", tudzież z powodu „popełnianych i w roku bieżącym przez żydów nadużyć, zmierzających do możliwego uchylenia się od powinności wojskowéj." Wyjątek od tego stanowią wstępujący do służby na termina skrócone trzech pierwszych kategoryi.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał woźnemu powiatowemu i egzekutorowi Salewskiemu w Oleśnie w G. Szląsku powszechną oznakę konorową.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 24 listopada.

(Z Rady państwa. — Rocznica śmierci Mickiewicza. — Czytelnia akademicka. — Odczyty. — Teatr.)

(T.) Zwolna wloką się w Radzie państwa rozprawy nad ustawą o Towarzystwach akcyjnych, mniéj nas niż Wiedeń dotyczącą, wśród tych rozpraw jednak pojawiają się tam od czasu do czasu wnioski bliżéj i bardzo blisko nas obchodzące, jak n. p. wnioski w sprawie reformy administracyjnéj, żądające władzy egzekucyjnéj dla organów autonomicznych; wnioski w sprawie ustawy o nadzorach szkólnych i wniosek w sprawie lichwy.

Ostatni postawiony został przez delegacyą galicyjską, podpisali go tak polscy posłowie, jak i posłowie występujący jako reprezentanci Rusi.

Dr. Rydzowski w imieniu delegacyi przedłożył wniosek następujący: „Wzywa się rząd, aby dokładnie zbadał oddziaływanie ustawy z 14 czerwca 1868 dotyczącéj zniesienia prawnych ograniczeń przy umowach względem procentów od pożyczek, na ekonomiczne stósunki ludności; tudzież aby wynik badań podał do wiadomości Izby i przedłożył do konstytucyjnego traktowania środki, jakieby się potrzebnemi okazały."

Wniosek ten jest wynikiem rozpraw jakie w sejmie naszym na tegorocznéj sesyi toczyły się, a o których swego czasu obszernie pisałem, jest on wynikiem uchwał sejmu naszego, który uznał nieodbitą potrzebę ratowania ludu wywłaszczanego przez lichwiarzy. W uzasadnianiu wniosku tego przedstawi zapewne poseł krakowski opłakany stan u ludu naszego i w ogóle pracy, wyzyskiwanéj przez lichwiarzy. Być może, że rząd uwzględni nie tylko żądanie sejmu i delegacyi, lecz co ważniejsze potrzeby kraju, i że przedłoży Radzie państwa jakieś wnioski, mogące zapobiedz złemu.

Czego chce wniosek Wildauera co do Rad szkólnych, dobrze jeszcze zrozumieć trudno. Zdaje się, że chodzi mu o to samo co i szanownemu ks. Jużyczyńskiemu, który w komisyi budżetowéj przeprowadził rezolucyą będącą zamachem na naszą krajową Radę szkólną. Wildauer żąda jak się zdaje także zniesienia cesarskiego reskryptu, mocą którego nasza Rada szkólna krajowa z większemi atrybucyami niż takie Rady w innych krajach weszła w życie, i żąda zmniejszenia liczby członków Rady, bo żąda usunięcia zasiadujących w niéj dwóch duchownych i dwóch z zawodu naukowego przez wydział krajowy przedstawionych a przez cesarza mianowanych radzców. Dla czego nadto usuwa referendarza namiestnictwa i dwóch c. k. inspektorów z Rady krajowéj? Może z motywowania tego wniosku dowiemy się o jego znaczeniu i celu.

*** Wybory miejskie. Jutro, to jest w sobotę, dnia 28 b. m.,** głosują wyborcy oddziału I., do którego należy całe miasto Poznań. Głosowanie odbywa się w sali reprezentantów i trwa od godziny 9 z rana do godziny 1 z południa.

Kandydatami naszymi są pp. **J. N. Piotrowski, Ignacy Grabowski, Władysław Jerzykiewicz, Dyonizy Oberfelt,** dr. **Władysław Łebiński, Franciszek Dobrowolski.**

Rezultat wczorajszych wyborów na reprezentantów miejskich w oddziale III. jest następujący:

W okręgu I. wybrano radzcę handlowego pana Bernarda Jaffé. Głosujących było 166, absolutna większość 84. Pan Jaffé otrzymał 103 głosów, pan Pfitzner 61; dwa głosy były nieważne.

W okręgu II. wybrano pana Feliksa Rakowskiego. Głosujących było 192, absolutna większość 97. F. Rakowski otrzymymał 97 głosów, Drewitz 77, Ziegler 13, Pfitzner 1, B. Jaffé 1, Kaatz 1, Gerlach 1.

W okręgu III. wybrano panów Peltesohna, Junge i Mögelina. Głosujących było 221, absolutna większość 121. Głosów otrzymali pp. Peltesohn 149, Junge 151, Mögelin 152, Adamski 69, Liszkowski 70, poseł Kantak 70, Ziegler 1, Malade 1.

W okręgu IV. wybrano pp. Kamińskiego i dr. Rakowicza. Głosujących było 268, absolutna większość 135. Dr. Rakowicz otrzymał głosów 142, Kamiński 142, Gerlach 122, Cleemann 122, Hirsekorn 4, C. Hartwig 4.

Udział w głosowaniu naszych wyborców był stósunkowo do Niemców bardzo liczny; zawsze jednak po dwudziestu i więcéj w każdym okręgu się nie stawiło. Smutna to recz, ale smutniejsza, iż kilku rodaków głosowało na niemieckich kandydatów. Dowód tchórzostwa lub kokietowania w interesie osobistym — ale tak jedno jak i drugie nawet w obozie przeciwnym tylko pogardę wywołują.

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

(Urzędowa ceremonia samobójstwa w Japonii. — Kilka słów o niewiastach chińskich. — Odkrycie pokładów muszli, z których wyrabiano w starożytności purpurę. — Własnoręczny list Fr. Schillera do dyrektora teatru hamburgskiego z powodu Wilhelma Tella.)

Pomimo znacznych bardzo postępów, jakie Japonia uczyniła od lat kilku na drodze przyswojenia sobie owoców cywilizacyi europejskiéj, pomimo zreformowania wielu narodowych obyczajów nie zgadzających się lub będących w sprzeczności z duchem pojęć społecznych ludów zachodnich, pozostał jeszcze pomiędzy innemi w Japonii obyczaj, sięgający tradycyą lat tysiąca, nazwany Harikari czyli samobójstwo honorowe. Szlachta japońska nie zna innego środka na oczyszczenie honoru z ciężkich zarzutów albo złych uczynków, jak własnoręczne rozpłatanie brzucha, które jednakże musi być dopełnione według przepisów odwiecznego ceremoniału, uświęconego wielowiekową tradycyą.

Harikari przytrafia się bardzo rzadko; nawet Europejczycy nic pewnego o tym szczególnym obyczaju powiedzieć nie byli w stanie, bo nie mieli sposobności przypatrzenia mu się z bliska; dopiéro w tych czasach, z powodu mającéj się odbyć urzędowéj ceremonii, udało im się podać szczegółowe jéj opisanie.

Drugi sekretarz poselstwa angielskiego w Japonii, pan Mitford, został przeznaczony ex officio na świadka do egzekucyi mającéj się spełnić na osobie oficera armii księcia Bizen, imieniem Taki Zenzaburo. Ów Zenzaburo w r. 1868, podczas zaburzeń ulicznych, kazał dać ognia żołnierzom pod jego rozkazami będącym, do zgromadzonych posłów i kupców europejskich. Zbrodnia ta, gwałcąca prawa narodów, musiała być ukarana śmiercią; najwyższa władza japońska, wydając odpowiedni wyrok, wezwała poselstwa europejskie (czego jeszcze nie było przykładu), aby zechciały nadesłać na miejsce egzekucyi reprezentantów czyli świadków swoich. I otóż jeden z nich, wspomniany wyżéj Mitford, podaje opis ceremonii Harikari. Ponieważ obyczaj ten odwieczny japoński pod względem historycznym i etnologicznym posiada niepoślednie znaczenie, a jak dotąd przynajmniéj, uważanym był przez wielu uczonych Europejczyków za bajkę, przeto podajemy opis jego do wiadomości czytelników naszych.

Mikado — powiada Mitford — chcąc dać najzupełniejsze cudoziemcom zadosyćuczynienie, rozkazał, ażeby tą razą krwawa ta ceremonia odbyła się w ich przytomności w Hiogo, w świątyni Seifuki, gdzie się znajduje główna kwatera wojsk, dowodzonych przez księcia Satsumę.

Oficerowie Satsumy i Choshiu prowadzili nas uroczyście do świątyni. Jakkolwiek starano się nadać całemu obrzędowi o ile możności prywatny charakter, przecie liczne tłumy ludu zaległy wszystkie wejścia, a sądząc z głośnych wyrażeń na drodze dających się słyszeć, publiczność japońska wielką bardzo wagę do niego przywięzywała. Dziedziniec świątyni przedstawiał niezmiernie malowniczy widok; porozpalane tu i owdzie ognie rzucały niepewne światło na ciężkie wiązania dachowe poświęconego modlitwie budynku i na większe lub mniejsze grupy biwakujących żołnierzy.

Zaprowadzono nas do komnaty, gdzie polecono nam czekać, aż wszystkie przygotowania do uroczystego aktu ukończonemi zostaną. W pobocznych salach znajdowali się zgromadzeni wyżsi japońscy oficerowie; obserwowano cichość jak najgłębszą, nikt nie śmiał słowa przemówić, dla tego czas wyznaczony na czekanie tém dłuższym nam się wydawał. Nareszcie ukazał się Ito Shunske, gubernator Hiogo; podszedł do nas, spisał nasze imiona i zarazem oświadczył, że siedmiu Kenshi (świadków) ze strony japońskiéj stawi się także niezwłocznie. On i drugi jeszcze oficer przedstawiali osobę samego Mikado, dwóch zaś kapitanów od piechoty Satsumy, dwóch innych należących do armii Choshiu łącznie z posłańcem księcia Bizen i jednego reprezentanta z Klanu, do którego skazany należał, uzupełniali liczbę świadków, tak że po stronie cudzoziemców jako też krajowców zupełnie była równą. Ito Shunske zapytywał nas daléj, czy życzymy sobie pytać o co skazanego? Odpowiedzieliśmy, iż nie mamy wcale zamiaru. Po niejakiéj chwili zaproszono nas wraz z japońskimi świadkami, do udania się do głównéj świątyni, gdzie ceremonia odbyć się miała. Widok, jaki tam się nam przedstawiał, był rzeczywiście imponującym. Olbrzymio wysoką i szeroką salę pokrywał wyniosły dach, podpierany drewnianemi filarami; ogromna ilość pozłacanych lamp i innych ornamentacyi właściwych buddyjskim świątyniom napełniała przestrzeń od dołu do góry. Przed wielkim ołtarzem estrada, wznosząca się na cztery cale po nad posadzkę, pokrytą była cała białemi matami, na środku zaś leżał rozciągnięty gruby, szkarłatnego koloru dywan. — Płonące gromnice ustawione równolegle naokoło estrady rzucały słabe i tajemnicze światło. Siedmiu japońskich świadków stanęło po lewéj stronie wzniesienia, siedmiu cudzoziemców po prawéj, zresztą nikt więcéj nie znajdował się w świątyni.

Po chwili natężonego oczekiwania ukazał się nareszcie skazany, Taki Zenzaburo, mężczyzna szlachetnéj powierzchowności, silnie zbudowany, około trzydzieści parę lat wieku mieć mogący. Odziany był w lnianą suknią świąteczną, z długiemi i szerokiemi jak skrzydła rękawami, którą Japończycy tylko w rzadkich okolicznościach na siebie wdziewają. Towarzyszyło mu oprócz jego Kaishaku trzech oficerów, okrytych wojennemi opończami w złote taśmy obszywanemi. Nazwa Kaishaku nie ma nic wspólnego z nazwą kata; pełniący ten urząd jest zwykle szlachcicem a najczęściéj przyjacielem albo blizkim krewnym skazanego, — właściwie jest on jego sekundantem. Tą razą wychowaniec Taki Zenzaburo z powodu wielkiéj zręczności we władaniu mieczem przez przyjaciół ostatniego wybranym został do oddania mu ostatniéj przyjacielskiéj przysługi.

Zenzaburo, mając po lewéj stronie Kaishaku, szedł krokiem wolnym wprost ku japońskim świadkom i wraz z towarzyszem pozdrowił ich uroczyście. Potém obadwa zwrócili się do nas, czyniąc pokłon, w którym może więcéj jeszcze uszanowania dostrzedz się zdawało. Na obadwa ta powitania odpowiedziano również ceremonialnemi ukłonami. Pomału i z wielką godnością wstąpił skazany na estradę, dwa razy rzucił się na ziemię, oddając czołobitność ołtarzowi, następnie obróciwszy się do niego plecami usiadł na czerwonym pilnicowym kobiercu, mając zawsze swojego Kaishaku po lewéj stronie.

Pozycyi téj nie zmienił już do śmierci. Wtedy wystąpił naprzód jeden z asystujących oficerów, niosąc w ręku stoliczek, jaki zwykle w świątyniach do ofiar bywa używanym. Na stoliczku leżał zwinięty papier i Wakizashi czyli krótki, ostry jak brzytwa puginał, długi na 9 i pół cali. Oddawszy to na klęczkach skazanemu, odszedł napowrót. Zenzaburo, ująwszy w obie ręce narzędzie śmierci, podniósł takowe, przycisnął z najgłębszém uszanowaniem do czoła i następnie przed sobą położył.

Po zrobieniu kilkakrotnych pokłonów skazany począł mówić głosem wprawdzie cokolwiek drżącym i niepewnym, co zresztą w podobnych okolicznościach było rzeczą naturalną, lecz w którym cienia nawet bojaźni nikt nie mógł dostrzedz. „Ja sam i nikt więcéj — mówił, — wydałem rozkaz przeciwny prawu, strzelania w Kobi do cudzoziemców, — a kiedy poczęli uciekać, po raz drugi ognia dać kazałem. Za to przestępstwo rozpłatam sobie teraz brzuch, a wszystkich tu przytomnych upraszam, ażeby byli łaskawi uczynić mi zaszczyt i jako świadkowie pozostać obecnymi przy spełnieniu tego aktu sprawiedliwości!"

Pokłoniwszy się raz jeszcze, spuścił z siebie wierzchnie odzienie aż do pasa, obnażywszy tym sposobem cały korpus; potém czyniąc zadosyć zwyczajowi popodkładał starannie rękawy odzienia pod kolana, ażeby w chwili konania ciało nie przechyliło się i nie upadło w tył, japoński bowiem szlachcic umierając powinien zawsze twarzą padać naprzód. Silną i pewną ręką pochwycił za puginał przed nim leżący. Przypatrując mu się przez chwilę w milczeniu, zdawał się wszystkie swoje myśli po raz ostatni zbierać i nagle po upamiętaniu wbił głęboko puginał w lewą stronę brzucha, przeciągnął go powoli aż do prawéj strony i obróciwszy w rozwartéj ranie, popchnął cokolwiek do góry. Podczas téj okropnéj i wstrętliwéj operacyi żaden muszkuł nie poruszył się na jego twarzy. Kiedy wyciągnął puginał przechylił się naprzód, nadstawiając szyję; wtedy przebiegł po jego obliczu wyraz boleści, lecz nie zdradził go żadnym jękiem. W téj saméj chwili powstał na nogi siedzący aż dotąd po lewéj stronie Kaishaku, który bacznie przypatrywał się wszystkiemu, i machnął z całéj siły mieczem w powietrzu. Rozległ się ciężki, stłumiony, przeraźliwy odgłos; — od jednego cięcia głowa spadła z kadłuba!

Co uczyniwszy Kaishaku zrobił głęboki ceremonialny pokłon i zszedł z trybuny. Skrwawiony puginał podniesiono uroczyście jako dowód spełnionego aktu. Potém ruszyło z miejsca dwóch przedstawicieli Mikady a przechodząc około nas, wezwali abyśmy zaświadczyli, że wyrok śmierci na Taki Zenzaburo, podług prawa wiernie wykonanym został. — Ponieważ rzecz była skończona, opuściliśmy natychmiast świątynią.

Dały się słyszeć z rozmaitych stron głosy, iż dla przedstawicieli mocarstw zagranicznych byłoby może polityczniéj, gdyby w ostatniéj chwili wmięszali się w sprawę i zażądali ułaskawienia Zenzabury. Kwestya ta w poselstwach była nawet dyskutowaną, lecz wyrażono przekonanie, że jeżeli od niektórych wyżéj ucywilizowanych klanów, krok taki mógłby być dobrze przyjęty, przecie w oczach dzikiego jeszcze motłochu japońskiego, uchodziłby niezawodnie za słabość, za bojaźń tylko i najgorsze skutki w następstwie byłby w stanie sprowadzić. Przewinienie Taki Zenzabury należało do rzędu najcięższych, jakich w ostatnich czasach w Japonii się dopuszczono; targnięcie się na flagi mocarstw zagranicznych, rozlew krwi niewinnie wytoczonéj, musiało zostać przykładnie ukaraném. A ponieważ kara podług wszelkich form prawnych i tra

Jak co roku od lat kilku, tak i w tym roku obchodzić będą akademicy tutejsi uroczyście rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. W dniu 28 b. m. odbędzie się w sali ratuszowéj deklamacyjno-muzykalny wieczór, którego program jutro już będzie ogłoszony. Przy téj sposobności wspomnę, że czytelnia akademicka rozwija się u nas bardzo pięknie i świadczy nadzwyczaj korzystnie o naszéj młodzieży uniwersyteckiéj.

Czytelnia liczy 275 członków, ilu jeszcze nigdy nie miała, a na bibliotekę wydano w roku, który się właśnie skończył, 500 guldenów, to téż liczy ona już 2100 dzieł w 4752 tomach. W roku ostatnim przybyło 752 tomów. W sprawozdaniu Czytelni, właśnie ogłoszoném, jest bardzo zajmująca rozprawa akademika p. Chylińskiego o Kołłątaju.

Do szeregu odczytów publicznych, jakie u nas wkrótce, jak każdéj zimy, rozpocząć się mają, przybędą także odczyty dla przemysłowców urządzone przez dyrekcyą tutejszego muzeum przemysłowego.

Jeszcze żadnéj w zarządzie teatru naszego nie ma zmiany, choć zdaje się ona nieuniknioną. P. Sarnecki, który chciałby wziąć teatr nasz w przedsiębiorstwo nie jest podobno obecnie w możności spłacenia dzisiejszych przedsiębiorców. P. Jan Dobrzański, który najłatwiéj może dałby sobie radę z rozlicznemi z przedsiębiorstwem tém połączonemi trudnościami, czeka jeszcze.

Projekta wskrzeszenia Tow. akcyjn. przyjaciół sceny, które dla braku funduszów ukonstytuować się nie mogło, nie mogą się zrealizować tém mniéj dziś po zrobionych przykrych doświadczeniach i w obec dość znacznych na przedsiębiorstwie ciążących długów. Słowem pomimo ciągłych narad życzliwych scenie osób, nic się jeszcze nie zrobiło i nic podobno tak prędko się nie zrobi. Dyrekcya dzisiejsza stara się tymczasem skompletować towarzystwo. Zaangażowano między innemi p. Zamojskiego, znanego publiczności poznańskiéj, wodelistkę z Warszawy p. Sedlmayer, p. Nowakowskiego z Krakowa itd. P. Zamojski ma już w tych dniach przybyć do Lwowa. Państwo Dorszyńscy, Terenkoczowie, Dobrzańscy i p. Zboiński wyjeżdżają ze Lwowa, nie mogąc lub nie chcąc wejść w skład teatru lwowskiego, zamiar bowiem stawiania drugiego teatru we Lwowie zosjał podobno na teraz zaniechany. Teatr poznański mógłby korzystać z tego rozbicia towarzystwa lwowskiego i pozyskać bardzo dzielne siły sceniczne. Na czém się lwowskie teatralne przesilenie skończy, przewidzieć trudno, prawdopodobnie jednak niestety na upadku opery, którą jedynie sejm podnosząc znacznie subwencyą, mógłby uratować. Opera polska, to rzecz bardzo kosztowna. Subwencya 16,000 guldenów rocznie dana dopiero teraz, nie podtrzyma opery polskiéj dzisiaj. Mam pod ręką wykaz subwencyi dawanych z fundacyi skarbkowskiéj operze niemieckiéj od r. 1850—71, z którego okazuje się, że w owych czasach dopłacała fundacya w przecięciu 16,000 guldenów rocznie. A były lata jak np. r. 1865, kiedy to fundacya musiała w ciągu od 13 lipca do 31 grudnia wypłacić operze niemieckiéj 21,643 guld. Razem w ciągu powyższych 22 lat, wydarto funduszowi wdów i sierot na operę niemiecką 371,082 guld. Pamiętać należy, że to nie wszystko, bo rząd niemal co roku dodawał z innych funduszów to na garderobę, to na bibliotekę, to dekoracye, to wprost jako subwencyą po kilka a często i po kilkanaście tysięcy guldenów, tak, że śmiało można twierdzić, że opera niemiecka miała rocznie w przecięciu 25,000 guld. subwencyi, a utrzymanie opery niemieckiéj nierównie mniéj kosztuje, bardzo bowiem liczny jest korpus śpiewaków i śpiewaczek niemieckich, gdy polskich niemal na palcach policzyć można.

Doświadczenia lat ostatnich przekonały, że utrzymanie teatru kompletnego jak dziś, tj. z operą i operetką, kosztuje rocznie 140,000 guldenów. Potrąciwszy 16,000 subwencyi, pozostanie zawsze wydatku przeszło 124,000. Przypuściwszy, że reduty przyniosą 4000, muszą przedstawienia pokryć wydatek 120,000 tj. licząc 330 przedstawień (boć najmniéj 30 dni do roku z różnych powodów odliczyć należy) każdy wieczór musi przynieść 400 guldenów dochodu w przecięciu, co jest rzeczą niemożliwą. W pierwszym roku dyrekcyi komitetowéj, w roku najświetniejszym naszéj sceny, ledwie 250 guldénów było w przecięciu. Nie wątpię, że sejm, który podniósł w ciągu trzech lat subwencyą z 4 tysięcy na 16, podwoi ją zwolna a może i skłoni się oddać teatr jako instytucyą narodową i cywilizacyjną zupełnie pod zarząd wydziału krajowego, ale do tego potrzeba czasu i wprowadzenia większego do teatru ładu. Sejm ma się zebrać podobno już w kwietniu lub maju. Czyż do tego czasu nie podjęłoby się grono zamożniejszych a wpływowych obywateli podtrzymać operę? Wszędzie indziéj łatwiéj niż u nas. Nasi panowie tak zobojętnieli dla sceny narodowéj, że nawet w teatrze nie bywają, cóż mówić o ofiarach!

NIEMCY.

* **Berlin,** 26 listopada. Posiedzenie dzisiejsze parlamentu, na którém rozpoczęły się w pierwszém czytaniu obrady nad projektem do prawa o procedurze kryminalnéj, żywszego nie budziło interesu. Przemawiali pp. Hänel, Reichensperger z Olpe i Miquel. Pan Reichensperger zwrócił się mianowicie przeciwko dawniejszéj mowie deputowanego Schwarze, który bronił instytucyi sądów ławniczych. Dzisiejsi ławnicy nie zasługują według p. Reichenspergera na tę nazwę; ławnicy niemieckiego państwa byli dawniéj na całe życie wybierani, znali zwyczaje ludu i prawo i najzawilsze sprawy sądzili bez współudziału uczonego sędziego. Dzisiaj inaczéj mają się rzeczy, tacy ławnicy, jakich rząd mieć pragnie, nie odpowiedzą nigdy zadaniu, bo często w sprawie kryminalnéj chodzi o interpretacyą trudnych paragrafów kodeksu karnego i procedury kryminalnéj, mieliżby niewykształceni ławnicy podołać tym wymaganiom? Pan Miquel jest natomiast za sądami ławniczemi, bo według niego na to przedewszystkiém trzeba zważać, że lud, który udział bierze w prawodawstwie, przez ławników wydaje wyroki, nabiera więcéj poszanowania dla prawa.

W liczbie projektów, które przedłożone być mają w obecnéj jeszcze kadencyi parlamentowi, wymieniają projekt do ordynacyi konkursowéj. Poseł Schulze-Delitsch wystósuje w tych dniach interpelacyą co do zamiarów prawodawczych rządu w obec stowarzyszeń rozmaitych a mianowicie stowarzyszeń robotników itp.

W sprawie ustawy bankowéj rozchodzą się pogłoski, że Prusy w bieżących już dniach przedłożą radzie związkowéj projekt co do utworzenia banku niemieckiego.

ROSYA.

* Allgemeine Zeitung twierdzi stanowczo, że wiadomość o wykryciu w Rosyi wrogiego istniejącemu porządkowi sprzysiężenia, jest, mimo zaprzeczeń prawdziwą. Wykryto rzeczywiście spisek, a władze zajęte są dziś na wielką skalę wytropieniem winnych. „Pierwsze ślady owego sprzysiężenia — piszą do pomienionego dziennika — wykryto zeszłego lata w mieście okręgowém Daniłowie, gubernii jarosławskiéj. W mieście tém przebywał szlachcic Pisarew, który założył szkółkę ludową, propagując tutaj nieprzyjazne rządowi, socyalno-demokratyczne idee. Uczeń téjże szkoły, chłop ze wsi pobliskiéj zawiadomił o tém władze, te zniosły się bezzwłocznie z Petersburgiem, zkąd wysłano tajnych agentów z poleceniem uwięzienia Pisarewa i zbadania na miejscu, o ile denuncyacye są prawdziwe. Pisarew, który w dobrych był stósunkach z dyrektorem policyi w Daniłowie, dowiedział się wcześnie o grożącém mu niebezpieczeństwie i umknął prawdopodobnie do Szwajcaryi. Skutkiem tego żandarmerya uwięziła bardzo wiele osób; w Kostromie aresztowano dwóch nauczycieli szkoły realnéj, a i w innych gubernialnych miastach, jak w Wiatce, uwięziono wielu studentów, mieszczan i obywateli. — Losu tego nie uniknęły i kobiety; w Jarosławiu np. aresztowano córki jenerała rosyjskiego podejrzane o propagowanie nihilizmu.

O ile z poważnego mógłem dowiedzieć się źródła, śledztwo wykryło, że spisek zmierzał do zamordowania cara, carskiéj rodziny, wyplenienia szlachty, rozdziału własności itd. Spiskowcy należeli po większéj części do mniéj zamożnéj lub zbankrutowanéj szlachty, stanu nauczycielskiego a niemałego kontyngensu dostarczyli studenci tak gimnazyalni jak i uniwersytetów. O ile spisek wsiąknął w wyższe sfery społeczeństwa rosyjskiego, trudno dociec, śledztwo toczy się bowiem w największéj tajemnicy, nie mniéj nie podobna podać liczby uwięzionych; to pewna, że spisek nie przybrał zbyt obszernych rozmiarów, gdyż w tym razie trudno przypuścić, aby punktem jego środkowym miała być tak licha i na uboczu leżąca mieścina jak Daniłow."

W Petersburgu zajmują się obecnie organizacyą straży bezpieczeństwa. Mosk. Wied. nie wiele obiecuje sobie po dzisiejszéj organizacyi i twierdzi, że organizacyą rozpocząćby należało z góry, w przeciwnym bowiem razie nie można myśleć o polepszeniu obecnych stósunków bezpieczeństwa publicznego. Dziennik powyższy sam przyznaje, że stan zarządu niższéj policyi jest rzeczywiście godnym opłakania.

Aby uczynić zadość potrzebom publicznego bezpieczeństwa należałoby podnieść liczbę policyantów do 150,000 głów przynajmniéj, a coś podobnego obciążyłoby budżet gmin i miast wydatkiem około 10 milionów rubli.

Zaprowadzenie straży policyjnéj w Polsce, pisze Mosk. Wied., doskonałe oddało usługi, co przeważnie temu zawdzięczać należy, że straż tę zorganizowano po wojskowemu, a rejony policyjne podzielono odpowiednio. Inaczéj rzecz się ma w Rosyi; tutaj przeznaczają do służby policyjnéj takich tylko co okazali się niezdatnymi do wojska, skutkiem czego 4 miliony rubli przeznaczone na utrzymanie podobnéj policyi uważać można za grosz wyrzucony. Temu to zawdzięczać należy, że pojedyńcze gubernie rosyjskie roją się od wszelkiego rodzaju opryszków i rzezimieszków i że nikt tu nie jest pewien ani życia ani mienia. Mosk. Wied. przytaczają między innemi, że w ostatnich tygodniach okradziono w saméj gubernii moskiewskiéj 10 kościołów, przyczém rozbójnicy przystępowali do dzieła z niesłychaném zuchwalstwem.

Od pewnego czasu, mianowicie zaś od chwili pojawienia się wiadomości o aresztowaniach i spiskach w Rosyi, ciągle obiegają pogłoski o zmianach w najwyższych sferach administracyi rządowéj. Donoszono już kilkakrotnie o prawdopodobném ustąpieniu to Tymaszewa, ministra spraw wewnętrznych, to Reuterna, ministra skarbu, to znów o powołaniu ks. Dundakowa-Korsakowa z Kijowa na miejsce Tymaszewa, to wreszcie o innych zmianach przewidywanych. Najświeższy N. Wiener Abendblatt twierdzi znowu, że książę Dundakow obejmie w Petersburgu jakąś nowo kreowaną tekę ministeryalną lub zostanie namiestnikiem Kaukazu w miejscu W. ks. Michała.

Ks. Dundakowa, według tego samego źródła, miałby zastąpić jenerał Trepow, naczelnik miasta Peterburga, który tam wielkiéj zażywa popularności. Wszystkie te pogłoski już zaraz po mianowaniu Szuwałowa ambasadorem w Londynie zaczęły się pojawiać, a źródłem ich jest przekonanie, że z usunięciem Szuwałowa partya milutynowska wzmocniła się i będzie miała dość siły do wyrugowania. Tymaszewa i jego stronników a zastąpienia ich przez figury swojéj kreacyi.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń,** 25 listopada. Zaledwie ucichły pogłoski o blizkiém częściowém przesileniu gabinetu przedlitawskiego, a już poczynają nowiniarze coraz uporniéj kolportować pogłoskę o zachwianém stanowisku wspólnego ministra spraw zewnętrznych hrabiego Andrassego. Dnia 24 b. m. obiegła nawet na giełdzie wiedeńskiéj wiadomość, że hr. Andrassy podał się już do dymisyi, choć nikt nie umiał podać powodu, który miał niby to wywołać podobne niespodziane przesilenie. Sonntags-Cour. twierdzi — że powód blizkiego upadku spoczywa w tém, iż panu ministrowi spraw zagranicznych nie ufają ani w Berlinie ani w Petersburgu. Podobne rozumowanie najmniéj zdaje nam się prawdopodobném. Między Rosyą a Austryą od 25 lat stósunki nie były nigdy równie przyjazne, jak obecnie. Co się zaś tyczy Berlina, to przyjaciele i nieprzyjaciele hr. Andrassego przyznać muszą, że austr. ten mąż stanu, odkąd jest u steru, nic a nic nie uczynił, ani zaniedbał, coby zdołało wywołać lub uzasadnić niezadowolenie pruskich polityków.

Obrady Rady państwa nie przedstawiają żadnego interesu. Na dzisiejszém posiedzeniu interpelowali p. Mises i towarzysze ministra spraw wewnętrznych, dla czego w Drohobyczu nie rozpisano dotąd wyborów do rozwiązanéj rady miejskiéj, któréj czynności wykonywuje arbitralnie komisarz rządowy.

W przyszłym tygodniu przystąpi rada państwa do rozpraw budżetowych, po ukończeniu których Izba ma być, jak donosi Tagblatt, zamkniętą. Dziennik ten nieprzebierający w wiadomościach nie podaje zkąd zaczerpnął powyższą.

Czeska Politik donosi, że deklaranci w liczbie 33 jak wiadomo, nie mają być już wcale powołani w téj sesyi do zajęcia swych miejsc w radzie państwa, nie zajdzie przeto potrzeba oświadczenia, że utracili mandaty. Nowe przeto wybory dopiéro na nową sesyą zarządzono. Zapisuje przytém Politik, że młodo-czesi już z pewnością w téj sesyi nie wejdą do rady państwa.

Dzienniki wiedeńskie podają za Slovencem wychodzącym w Lublanie i Danube, pismem wiedeńskiém, wiadomość, że cesarstwo austryaccy mają podjąć w roku przyszłym podróż do Galicyi, odroczoną w r. 1867 i to w porze Wielkanocnéj.

FRANCYA.

* **Paryż,** 24 listopada. Dzienniki milczą dotąd o rezultacie ostatnich wyborów do rad gminnych. Stronnictwo radykalne tryumfuje z zwycięztwa republikanów we wszystkich większych miastach. Zachowawczy republikanie natomiast niezadowoleni z tego, że w głównych miastach departamentowych kandydaci ich pobici zostali przez kandydatów radykalnych. Nawet w Troyes, departamencie Kazimierza Périer, gdzie ten przywódzca stronnictwa zachowawczo-republikańskiego ułożył sam listę kandydatów, otrzymali radykalni większość. Klęska ta nie wpłynie przecież na politykę lewego centrum, bo dziennik Aube, organ Kazimierza Périer oświadcza, iż nadal bronić będzie programu stronnictwa zachowawczo-republikańskiego, w którego ręku ma leżeć zbawienie Francyi. Zresztą zachowawczy republikanie sami są po części winni swéj klęsce, bo w ostatnim czasie zbyt ostro występowali przeciw radykalistom a kokietując przytém z orleanistami, wzbudzili niezaufanie i spowodowali wszystkich tych, którzy orleanistów uważają za największych nieprzyjaciół rzeczypospolitéj, że głosowali za kandydatami radykalnych. Półurzędowy Monitor odpowiada dzisiaj na artykuł Bien Public, który starał się udowodnić — „że marszałek Mac-Mahon nie ma prawa rządzić pomimo i przeciw woli Zgromadzenia narodowego i znajduje się w podobném położeniu, co pan Thiers przed 24 maja" — iż to jest na prawdę, a prawo z 20 listopada jest zupełnie co innego, jak konstytucya Rivet wydana dla Thiersa; Zgromadzenie narodowe może nadal pozostawać w rozdwojeniu i przez to nie dopuścić uchwały praw konstytucyjnych, ale stanowisko naczelnika kraju jest nietykalném; konstytucya Rivet nie ma doniosłości prawa z 20 listopada, które władzę wykonawczą na siedm lat w ręce marszałka Mac-Mahona oddało.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady wojennéj pod przewodnictwem marszałka Mac-Mahona. W dniu jutrzejszym daje Mac-Mahon obiad, na który zaproszeni będą tylko członkowie rady wojennéj i kilkunastu jenerałów.

W projekcie o kadrach armii francuzkiéj nie masz ani słowa o organizacyi jeneralnego sztabu. Dla tego zaraz po zebraniu się Izby ma osobny w tym względzie projekt przedłożonym być Zgromadzeniu narodowemu. Projekt ten wypracowała komisya wojskowa, któréj sprawozdawcą jest jenerał Billot. Dzienniki dowiadują się, że sztab jeneralny armii francuskiéj ma być zorganizowany zupełnie na modłę pruską.

HISZPANIA.

* **Madryt,** 24 listopada. Serrano udać się ma w grudniu niezawodnie na północ a to dla przyspie-

---

dycyjnych wykonaną zastała, więc w oczach Japończyków uchodziła za słuszną i sprawiedliwą.

Z Japonii do Chin tylko krok jeden, korzystamy tedy z tak bliskiego sąsiedztwa, aby przytoczyć ciekawy artykuł o obyczajach niewiast chińskich, drukowany świeżo w angielskim dzienniku Celestial Empire, założonym i wychodzącym od niedawna w Shanghai.

Chińczycy przymuszeni siłą oręża europejskiego do usunięcia przeszkód tamujących swobodne przez cudzoziemców zwiedzanie ich olbrzymiego kraju, zyskują tylko na tém, bo im więcéj otrzymujemy materyałów czerpanych na miejscu przez naocznych świadków a odnoszących się do ich moralnego i materyalnego istnienia' tém wyżéj poczynamy cenić ciekawy ten pod każdym względem naród. Tym sposobem mnóstwo uprzedzeń i fałszywych na Niebieskie państwo poglądów od dawna zakorzenionych w Europie z dniem każdym upada lub stanowczéj ulega modyfikacyi. Naprzykład o życiu, obyczajach i społeczném stanowisku niewiast chińskich, cóżeśmy dotąd wiedzieli? Prawie nic a nawet ta odrobina wiadomości podawana w homeopatycznych dozach przez publicystów, którzy zaledwie w kilku ogniskach handlowego międzynarodowego ruchu, mieli jaką taką sposobność przypatrzenia się społeczności chińskiéj, grzeszyła najczęściéj niedokładnością albo nawet wprost fałszywém przedstawianiem istotnego stanu rzeczy. Od czasu jednakże jak dyplomatyczne i handlowe stósunki Europy z cesarstwem chińskiém przybrały większe nierównie rozmiary, gdy uczeni lub chciwi poznania tego kraju wędrowcy przebiegają go bez przeszkody w najrozmaitszych kierunkach, gdy handel międzynarodowy rozciągnięty do wszystkich prawie portów, wzmógł się stokrotnie a wraz z nim wytworzyło się na miejscu dziennikarstwo mające za cel główny oświecanie Europy o tém wszystkiém, co ma jakikolwiek związek z życiem Chińczyków, nie pomijając także ich narodowéj literatury, — inne zupełnie światło poczyna przyświecać z tych olbrzymich a gęsto zaludnionych przestrzeni dalekiego Wschodu. Chociaż to wszystko co ztamtąd do nas dochodzi jest jeszcze w małych i niedostatecznych rozmiarach, zaledwie szkicowaniem nazwaném być może, przecie ma już tę zasługę, iż opiera się na gruncie faktycznym i ze wszech miar na wiarę zasługującym. Dla tego téż szczegóły odnoszące się do życia niewiast chińskich, czerpane na miejscu a podane przez wzmiankowany wyżéj dziennik Celestial Empire' godne są zająć uwagę czytelników naszych.

Najfałszywsze dotąd w Europie miano wyobrażenie — pisze on — o kobietach w Chinach; szczególniéj należące do niższych warstw społecznych, przyzwyczajono się porównywać do zwierząt pociągowych, obładowanych nieustannie najcięższą pracą, którym pośród głodu i chłodu niedozwolonym był przystęp do żadnych najniewinniejszych nawet rozrywek. A przecie i w Europie muszą ubogie kobiety ciężko pracować by zarobić na kawałek chleba, tylko że wzmagająca się tam wszędzie drożyzna i często przytrafiająca się skłonność ich mężów do pijaństwa, stokrotnie gorzéj smutne ich życie zatruwa. W Chinach przeciwnie ludzie należący do klas roboczych odznaczają się wszyscy prawie trzeźwością i umiarkowaniem w spożywaniu pokarmów i napojów. — Opium jest dla nich zbyt kosztowne, bez wina zaś doskonale się obchodzą, a przynajmniéj niezmiernie rzadko go używają. Jedyny zbytek, jakiego sobie tak mężczyzni jako i kobiety dozwalać mogą, jest palenie w fajce tytoniu i to w chwilach wytchnienia od pracy. Większą część zarobku obracają zwykle na ubranie i to nietylko swoje własne lecz także ojców, matek, a nawet dalszych krewnych, gdyż obowiązkiem świętym dla każdego Chińczyka jest dopomagać o ile możności uboższym członkom rodziny. Bezwątpienia wiele jest ubóstwa w Chinach, lecz rzadko bardzo dochodzi do nędzy, a los żon rzemieślników w ogólności szczęśliwszym bywa aniżeli w Europie. Mąż wprawdzie może w wypadkach nadzwyczajnych pozbawić żonę życia albo za mniejsze przewinienia karać ją bambusem; ale to się zdarza nadzwyczajnie rzadko. Co się zaś tyczy niewiast do wyższych społecznych klas należących, i tu także w obec faktycznego stanu rzeczy wiele w Europie zakorzenionych mniemań o wrzekomo umysłowém zaniedbaniu tudzież podrzędném socyalném ich w obec mężczyzn stanowisku okazują się fałszywemi, przesadnemi i zgoła nieprawdziwemi. Już nawet w powieściach i romansach autorów chińskich kobiety są zawsze przedstawiane jako wysoko wykształcone damy, które także wiersze składają i mądre zdania Konfucyusza cytują. Przecież niemogliby tego czynić, gdyby tak nie było w istocie. Jakoż w saméj rzeczy większa część córek zamożniejszych rodzin umie czytać, chociażby jakie kilkaset słów, a w rzeczach odnoszących się do robót ręcznych są bardzo biegłemi. Nie ma jednego nawet Chińczyka, któryby nie nosił przedmiotów sporządzonych ręką własnéj żony, siostry, ofiarowanych sobie w prezencie. W pewnych dniach świątecznych damy chińskie ukazują się w wielkich i wspaniałych toaletach, składają sobie wzajemnie wizyty, wyprawiają obiady, przyczém serdecznie się bawią, nie pomijając oczywiście ploteczek, bez których i tam także równie jak w Europie obyć się nie mogą. Najszczęśliwszą chwilą dla niewiast chińskich jest ta, gdy w domu własnym lub krewnych w małém i poufném kółku mogą zajmować się czytaniem; cudowne i obfitujące w niesłychane nadzwyczajności powiastki są zwykle najulubieńszą ich rozrywką, a księga pod tytułem „Sen w czerwonéj komnacie" dostarcza im pod tym względem dostatecznego umysłowego pokarmu.

* * *

Nie od rzeczy może tu będzie wspomnieć o odkryciu, jakie archeolog Dücker zrobił na małéj wysepce śgo Jerzego, leżącéj o jakie dwie mile niemieckie od Aten. Znalazł on tam stósy skorup pochodzących od muszli nazwanéj Murex i wziął je początkowo za kuchenne odpadki, jakie pozostały po mieszkańcach wysepkę tę w starożytności zamieszkujących. Atoli pan Gaillardot, lekarz francuzki w Aleksandryi, badając te muszle przyszedł do przekonania (a zdaje się, iż ma wielką słuszność za sobą), iż nie są wcale odpadkami kuchennemi lecz raczéj dowodzą śladów fabrykacyi purpury, jaka tam musiała kiedyś mieć miejsce. Podobne ślady fabryk purpurowych odkryto także na wybrzeżach wyspy jońskiéj Cerigo, a sam p. Gaillardot zauważył już stosy pozostałości tych molusków na starożytnym Sydonie, a dzisiejszéj Saidzie. Wracając się do wysepki śgo Jerzego, wszystkie jéj wybrzeża zawalone są kupami muszli Murex trunculus, cokolwiek zaś bliżéj miasta, na skałach otaczających takowe, spotyka się skorupy innych mięczaków, a mianowicie: Murex brandaris i Purpura hemastoma, które także używanemi były do wyrabiania téj kosztownéj barwy. Jak się wolno domyślać, fabrykanci purpury dzielili muszle na gatunki stósownie do ich wewnętrznych przymiotów i wartości; Murex brandaris naprzykład wydawała materyał najwyższego gatunku, więc go obracano na purpurę, podczas gdy Murex trunculus wydzielała z siebie podrzędniejszy, obracany na farbowanie rozmaitych innych przedmiotów. W starych księgach hebrajskich często jest mowa o „purpurze i drogocennych płótnach." Purpura fenicka zaną była we wszystkich więcéj ucywilizowanych krajach starożytnego świata. Pod nazwą tą atoli rozumiano nietylko piękną, ciemnoczerwoną barwę, wpadającą w odcień fioletowy, jaką i my tém imieniem nazywamy, ale także wszystkie inne kolory, mające pokrewieństwo z farbą czerwoną, nie wyłączając nawet pomarańczowych. Wielki pokup purpury wymagał wielkiéj fabrykacyi. Fenicyanie na wszystkich prawie wybrzeżach morza Śródziemnego zakładali fabryki purpury, rozwożąc ją następnie po całym świecie.

P. Dücker obok ogromnych stosów skorup zalegających wałem brzegi wyspy św. Jerzego, a w jednakowy zawsze sposób rozbijanych, znalazł także mnóstwo egzemplarzy kolisto obrobionych kamieni, których niewątpliwie używano jako młotków do rozbijania muszli.

Na zakończenie niniejszéj kroniki, niech nam wolno będzie przytoczyć list własnoręczny Schillera, który wielki poeta pisał do dyrektora hamburgskiego teatru z okazyi nadesłania mu rękopismu dramatu Wilhelm Tell. List ten teraz dopiero odkryty i najprzód w manheimskim teatralnym dzienniczku wydrukowany, rzuca niejakie światło na ówczesne stósunki artystyczno-sceniczne i z tego mianowicie powodu jest wielce zajmującym.

„Do dyrektora teatru
Jakóba Herzfelda w Hamburgu.
Weimar, 24 marca 1804 r.

Przy niniejszym liście odbierzesz Szanowny Panie rękopism Tella w takim stanie, w jakim jest on grywany tutaj w Weimarze. Warunki kładę te same co przy Narzeczonéj z Messyny, a wnosząc z powodzenia jakiego ta sztuka na tutejszéj scenie doznała, zdaje mi się, iż wydatki i trudy Pańskie nie pozostaną bez odpowiedniego wynagrodzenia.

Ponieważ w niéj jest około 40 ról mówiących, przeto będziesz Pan musiał małe rólki zdublować, jakto również tutaj z dobrym skutkiem uczyniono. W załączonym arkuszu, wyszczególniam które mianowicie dadzą się przez jednego aktora zastąpić, lecz rozumie się samo przez się, iż każden teatr musi się stósować do swojego personału. Tutaj w Weimarze 30 męzkich ról obsadziliśmy 17 aktorami, nie potrzebując się uciekać do dublowania ról główniejszych.

Kostjumy są z czasów średniowiecznych, tylko potrzeba im dodać bufiaste szwajcarskie spodnie. Ludzie prości mogą występować w zwyczajnych koszulach i szelkach (!), przez co oszczędzi się wiele zachodu w ubraniu.

Najwięcéj zależy na zręcznym układzie scen ludowych; na co tak w tym jako i innych względach, mogę się śmiało spuścić na pańskie doświadczenie i znajomość rzeczy.

Najniższy sługa Szanownego Pana
F. Schiller."

szenia operacyi przeciw karlistom. Rząd madrycki nowém rozporządzeniem ponowił zakaz umieszczania w dziennikach innych wiadomości z pola walki jak tylko tych, które zamieszczone zostały w dzienniku urzędowym. Ukaz ten ogólne wywołał niezadowolenie, jest on nie tylko nierozsądnym i szkodliwym, gdyż zabrania prasie budzić w narodzie patryotyczne porywy, lecz w wielu wypadkach śmiesznym i dziecinnym. W tym stanie rzeczy urzędowa gazeta będzie mogła kłamać do woli, nawet już rozpoczęła swe rzemiesło donosząc, że karliści już zostali wypędzeni ze Staréj Kastylii i Asturyi, co wcale się nie sprawdza. Wypędzeni z pod Irunu karliści zajęli już na nowo opuszczone dawniéj stanowiska, przyczém żadnych nie znajdują prz szkód ze strony wojsk rządowych, którym zima coraz bardziéj poczyna dokuczać.

Jak nam wiadomo, karliści główne swe niepowodzenie pod Irun przypisują Saballasovi, który dotychczas zażywał sławy jednego z najdzielniejszych przewódzców karlistowskich. Otóż z St. Jean de Luz piszą do Kreuz-Ztg. że jenerał ten został uwięziony a sprawa jego tak źle stoi, że lada chwili należy oczekiwać jego rozstrzelania. Najniebezpieczniejszym i najzawziętszym przeciwnikiem Saballesa jest dawniejszy członek komuny, obecnie admirał i sekretarz państwa Viculet.

Korespondent Timesa dowodząc, że republikanie mogli i powinni byli ruszyć na Verę, pisze: „Z 8000 ludzi, których prowadził z sobą pretendent, mało który dostałby się do Nawarry. Estella pozbawiona wielkiéj części swych obrońców i to najlepszych, mogłaby stawić tylko słaby opór Morionesowi i jego siłom znacznie większym. Więc Estellę można było wziąć, Pampelunę w żywność opatrzyć i karlizm wytępić.“ Te plany korespondenta zdają się nam zbyt różowo nakreślone; rzeczy nie poszłyby ani tak prędko ani tak łatwo. Owszem jeden z dzienników i to przychylnych Serranistom, donosi, że Moriones próbował posunąć się ku Estelli, ale poniósłszy porażkę musiał się cofnąć. Wiadomość ta zdaje się wszakże wątpliwa, bo karliści nie zaniedbaliby jéj roztrąbić z odpowiednią przesadą. Zdaje się prędzéj, że Moriones nie ruszał się wcale i że mu stać w miejscu kazano. Co w takim razie stanie się z obsaczoną i coraz głodniejszą Pampeluną, kiedy śniegi zrobią niepodobnym wszelki ruch ważniejszy w górach dla przyniesienia jéj odsieczy i doprowadzenia żywności, trudno przewidzieć. Pampeluna jednak zdaje się ważniejsza od Irunu.

Daléj korespondent pisze: „Przy takich konjunkturach, jakiż Deus ex machina wyzwolił ginącą i prawie straconą sprawę don Karlosa? Oto zazdrość, z jaką Serrano i jego rząd wygryza zawsze nieco szczęśliwszego jenerała. Loma dał dowody większego talentu czy większego szczęścia niż przypadało do smaku tym, którzy wiedzą, że ujęcie przez nich steru rządowego i wszystkich korzyści jakie on przynosi, zależy od przedłużania wojny do nieskończoności, od i odcinania skrzydeł każdemu jenerałowi, podejrzanemu o trochę ambicyi.

„Posłali starego Lasernę jako kulę mającą utrudniać ruchy Morionesa, i tego ostatniego wstrzymali w zamiarze wzięcia pozyci Cavaral. Tegoż samego Lasernę przykuli do Lomy w San Sebastian, ale Loma z wielką przebiegłością usunął swego przełożonego na bok, i pomimo tego pobił nieprzyjaciela. Skutkiem tego piorunujący rozkaz z Madrytu, by nie tylko Loma nie korzystał ze zwycięztwa, ale by nawet natychmiast porzucił to co zdobył“ i t. d.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 26 listopada. Posiedzenie Izby panów. Na dzisiejszém posiedzeniu przyjętą została ustawa akcyjna.

Carogród, 26 listopada. Według nadesłanych wiadomości chwycił w całéj Azyi mniejszéj mróz silny. Skutkiem tego komunikacya między pojedyńczemi miejscowościami przerwana, a obawiać się należy, aby skutkiem tego nie wzmógł się w pojedyńczych powiatach głód.

Hendaye, 26 listopada. Karliści uderzyli dziś z rana na San Marcial, zostali jednakże odparci.

Bruksela, 26 listopada. Nord powątpiewa o doniesieniu Morning Post, jakoby ajent rosyjski w Madrycie nadesłał swemu rządowi sprawozdanie o skonsolidowaniu rządu Serrana. Nord mniema, że Rosya zachowa i nadal wyczekujące swoje stanowisko w obec Hiszpanii i to tak długo, aż naród hiszpański sam nie zadecyduje o swym losie.

Wiedeń, 26 listopada. Wydział skarbowy obradował na dzisiejszém posiedzeniu o ustawie skarbowéj i postawił w rubryce wydatków publicznych na rok 1875 guld. 380,873,852. Dochody oznaczono na 372,531,405 guld., niedobór wynosiłby przeto guld. 8,342,483; ma być pokryty sprzedażą znajdującéj się w posiadaniu ministra skarbu renty 12 milionowéj.

Petersburg, 26 listopada. Bank państwowy oznajmia, że od 1 grudnia rb. przyjmować będzie pięciofrankówki po 130, talary po 95 a austryackie guldeny po 60 kopiejek. Imperyały przyjmowane będą jak dotychczas po 5 rub. 87 kopiejek.

Paryż, 26 listopada. Cesarzewicz ros. i w. ks. Aleksy, przyjęli, jak donosi Agence Havas, zaproszenie na obiad do pałacu elizejskiego.

Według nadesłanych depesz z źródła karlistowskiego odnieśli karliści zwycięztwo w walce pod San Marcial, przyczém mieli wziąć do niewoli stu jeńców.

Prywatna depesza z Buenos-Ayres zaprzecza, jakoby tamże zupełny już panował spokój.

Paryż, 26 listopada. Nadesłane wiadomości zapewniają, że karliści uderzyli ponownie na Irun, zostali jednakże odparci. Poseł amerykański w Berlinie Bancroft Davis, udał się dziś na swą posadę do Berlina.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 27 listopada.

— * **Radzca miejski i budowniczy p. Gustaw Schulz**, który pomiędzy innemi gmachami wybudował gmach miejskiéj szkoły realnéj, umarł dnia wczorajszego wieczorem po długich cierpieniach.

— * **Starą basztę na Górze Zamkowéj**, pozostałą jeszcze z dawniejszych murów miejskich, zaczęto teraz rozbierać. Kupił ją wieśniak jednéj z wsi okolicznych.

— * **W środę dnia 2 grudnia br.** zamierza skrzypek węgierski p. Miska Hauser dać koncert na sali bazarowéj. Pan Hauser zyskał sobie w licznych koncertach, które dawał nie tylko w najznaczniejszych miastach Europy, lecz i Ameryki, sławę pierwszorzędnego skrzypka. Jak gra jego przemawia do serca tak i kompozycye jego liczne odznaczają się rzewną czułością. Spodziewać się więc należy, że publiczność tutejsza nie omieszka korzystać z nadarzającéj się sposobności i pospieszy licznie na salę bazarową, by się przysłuchać rzewnym tonom, jakie p. Hauser z instrumentu wydobywać będzie.

— * **Fałszywe pruskie pięciotalarówki** okazały się znowu w obiegu. Mają one numer serya XI. fol. 218 Lit. A. Nr. 085,229, a poznać je potém, że pismo drobne jest zatarte i prawie nieczytelne. Prócz tego źle są na nich wykonane gałązki dębowe po jednéj stronie i aniołki po drugiéj; znaku wodnego wcale nie ma.

— * **Wczoraj rano** odbyli urzędnicy policyjni rewizyą mleka po wszystkich sklepach, sprzedażą jego się trudniących. W pewnym sklepie przy Żydowskiéj ulicy zabrano znaczną ilość mleka i wylano do ścieków ulicznych z powodu, że za wiele w niém było wody.

— * **W dniu 23 b. m.** odbyła się rewizya nadzwyczajna kasy Nowego Ziemstwa przez komisyą wybraną przez komitet ściślejszy.

Z rezultatu rewizyi okazuje się, że fundusz rezerwowego głównego Towarzystwa wynosi

	tal.	sgr.	fn.
	3,024,000	—	—
(Z tych jest w ostatnim świętojańskim terminie wylosowanych 26,000 talarów.)			
Fundusz rezerwow towarzystw rocznych wynosi	2,186,500	—	—
(Z tych jest w tym samym terminie wylosowanych 10,000 tal.)			
Fundusz budowlany.	39,100	—	—
Oprócz tego leży w kasie: w listach zastawnych 319,600 tal. przedstawiających gotówką	305,391	10	9
Kwit Agentury jeneralnéj	30,000	—	—
Prócz tego gotówką	23,385	22	2
W końcu w stęplach, markach i kuponach .	7,161	7	—
tak, że ogólna suma w czterech szafach żelaznych wynosiła	4,661,338	9	11
Główne Towarzystwa wydały w listach zastawnych	20,856,910	—	—
Z tych spłacono	196,100	—	—
Roczne Towarzystwo wydało	35,735,100	—	—
Listów zastawnych, z których spłacono . .	601,800	—	—
W roku bieżącym wydano listów zastawnych do dnia dzisiejszego	3,748,900	—	—

— * **Ks. dziekan Lewandowski** z Lubasza zawezwanym został na termin do Czarnkowa, na którym miał odpowiedzieć na następujące pytania sędziego śledczego:

1) Czy i od kogo odebrał instrukcyą względem ślubów cywilnych i kto jéj autorem?
2) Czy i od kogo po 20 czerwca odebrał okólnik względem zarządzenia pomocy duchownéj i zastępstwa w osieroconych parafiach?
3) Czy i od kogo po 1 czerwca otrzymał piśmiennie lub ustnie dyspensę dla małżeństwa mającego być zawartém w obrębie dekanatu?
4) Czy od ks. kanonika Kurowskiego otrzymał rozporządzenie tyczące się zarządu dyecezyi poznańskiéj i jakiéj treści?
5) Czy i od kogo po zawakowaniu stolicy biskupiéj otrzymał instrukcyą dla siebie i dla proboszczów, dotyczącą znoszenia się z władzą duchowną?

Ks Lewandowski odpowiedział na wszystkie powyższe pytania krótko i stawczo, jak również stawczo oświadczył, gdy sędzia śledczy zażądał stwierdzenia zeznań przysięgą, iż nigdy przysięgi przed świeckim urzędnikiem składać nie myśli. Pytania stawione ks. Lewandowskiemu, przedłożono już wielu dziekanom. Rząd jak się zdaje stara się z wszelką zabiegliwością, wykryć delegata apostolskiego, którego dotąd nigdzie znaleźć nie może.

— * **Władze prukie** obłożyły aresztem majątek kościelny parafii Bahrendorf (?) w powiecie chełmińskim, gdzie niedawno umarł ks. dziekan i proboszcz Matczyński. Jest to pierwszy może przypadek tego rodzaju w tamtejszéj dyecezyi.

— † **W Warszawie** w dniu 25 bm. umarł Romuald Zientarki, nie zmordowany pracownik w zakresie muzyki kościelnéj, zdolny kompozytor i sumienny nauczyciel. Żył lat 46. Najważniejszém dziełem jego jest: Muzyka kościelna, choralna i figuralna

— * **W Płocku** w dniu 15 bm. odbył się jubileusz pięćdziesięcioletniéj działalności dr Ignacego Nieznańskiego.

— * **Przyczynek do charakterystyki Hugona Kołłątaja.** Czytamy w Gazecie Lwowskiéj: „Bardzo ciekawą rozprawkę o Hugonie Kołłątaju znajdujemy w Sprawozdaniu Wydziału Czytelni akademickiéj lwowskiéj. Autor jéj, p. Michał Chyliński, wziął sobie za temat rolę, jaką odgrywał Kołłątaj w latach 1792 do 1794 i przyznać należy, że przedmiot ten opracował bardzo starannie i z dokładną znajomością wszystkich znanych dotychczas źródeł. Pan Chyliński nie należy do stronników tego męża stanu, postaci dwuznacznéj, do niedawna jeszcze bardzo niesłusznie ozdobionéj wieńcem nieskazitelnéj cnoty obywatelskiéj. Nowe odkrycia i bystrzejsza krytyka dostarczyły silnéj broni przeciw publicznemu charakterowi Kołłątaja, a p. Chyliński umie broni téj użyć trafnie i rozumnie. Podnosimy rozprawkę p. Chylińskiego, choć to pierwsza próba młodzieńczego pióra, znać w niéj bowiem dar krytyczny i pewną wytrwałość w patrzeniu na owę porę obok szerokiéj znajomości literatury, a wszystko to zapowiada w młodym pracowniku dobrego pisarza na przyszłość“

— * **Książę Ludwik Napoleon**, o którego postępach naukowych niezbyt pomyślne krążyły wieści, zajmuje jedenaste miejsce w liczbie 32 współuczniów klasy pierwszéj w akademii wojskowéj w Woolwich. Tak przynajmniéj twierdzi Morning Post, zaszczycający stale młodego księcia swoją troskliwą uwagą. Podług tego dziennika, jest nadzieja że reprezentant cesarskiéj rodziny Bonapartych w miesiącu lutym przyszłego roku zda egzamin, do którego sposobi się podobno teraz dość pilnie. W Woolwich książe bierze codziennie lekcye konnéj jazdy. Postępowanie nauczycieli szkólnych w stósunku do niego niczém się nie różni od przyjętego tam ogólnie systemu; jedynym przywilejem księcia jest to, że mieszka w domu prywatnym, a nie w samym zakładzie wraz z innymi uczniami.

— * **Gazeta Progrés d'Orient** donosi, iż 29 października, na scenie Konstantynopolskiego francuzkiego teatru, przedstawioną była po raz pierwszy tutecka opera.

— * **Okropny wypadek kolejowy** na drodze pomiędzy Bolonią a Rimini, o którym donosiły telegramy, wydarzył się z następujących powodów. W nocy na 15 bm. pociąg osobowy zdążający do Bolonii w pobliżu trzeciéj stacyi przed tém miastem, Castel S. Pietro, zaskoczony został przez taką nawalną zamieć śnieżną, że musiał stanąć. Palacz wysiadł, ażeby odmieść popielisko lokomotywy, całe zasypane śniegiem, maszynista zaś zapomniawszy że w kwadrans po odejściu jego pociągu z ostatniéj stacyi wyrusza tą samą drogą pociąg ciężarowy, nie dał należytych sygnałów, ażeby go zatrzymać. Z tego powodu, ów pociąg ciężarowy najechał nagle na stojący osobowy, i zdruzgotał trzy wagony a cztery przewrócił. Nastąpiła okropna scena. Około 30 osób lżejsze lub cięższe odniosło skaleczenia, konduktor pocztowy zabity został na miejscu, palacz śmiertelnie pokaleczony, a sześć osób uległo złamaniu ręki lub nogi. Los rannych i przerażonych podróżnych był tém okropniejszy, że dłuższy czas musieli stać w otwartém polu wśród tuczy śnieżnéj, nim z Bolonii i S. Pietro nadjechali lekarze z środkami pomocy. Ciężko rannych umieszczono wtedy w najbliższéj wsi, a lżéj rannych osobnym pociągiem odwieziono do Bolonii, gdzie w liczbie 16 złożeni zostali w głównym szpitalu. Pomiędzy pierwszymi znajduje się para nowożeńców z Francyi, pewien malarz z Bolonii i lekarz; w liczbie lżéj rannych zaś prezydent sądu apelacyjnego Cav. Muratori, który prowadzi ostateczną rozprawę w procesie bandy rozbójniczéj w Rawennie.

— * **Dzieje gry w szachy.** Pod tym tytułem wyszła właśnie nakładem księgarni berlińskiéj Springera obszerna monografia pióra Antoniego Vanderlinden, zawierająca bardzo wiele nader zajmujących szczegółów do dziejów gry szachowéj. Najdawniejsze pewne wiadomości o téj grze na podstawie sumiennych badań Vanderlindena, sięgają roku 943. Wspomina o szachach pisarz arabski Masudi, zmarły w r. 958. Późniejsze kroniki arabskie wymieniają jako niepospolitych graczów szachowych Asculiego († 947), Firdausiego, Persa, który około roku 1000 napisał reguły szachowe, Mansura Abu Ali, który w tymże prawie czasie zakazał gry szachowéj w Kahirze itd. We Włoszech, a mianowicie we Florencyi, pierwszym ze znawców gry szachowéj, o których doszły nas pewne wiadomości, był Damiani około r. 1061; z hiszpańskich pisarzy pierwszy Pedro Alfonso wspomina o téj grze w r. 1106, zaś we dwanaście lat później pisała o szachach Anna Komnena w Carogrodzie. — W r. 1157 - 1217 Necham w Paryżu napisał reguły szachowe, a już w r. 1254 król Ludwik IX zakazał téj gry w całéj Francyi i t. d. Vanderlinden twierdzi, że szachy są grą indyjską i że powstanie téj gry przypada na drugą połowę dziewiątego stulecia. Od Indyan pierwsi nauczyli się szachów Arabowie i Persowie.

— * **Wystawa powszechna w Filadelfii.** Jeden z dzienników nowojorskich podaje następującą wiadomość z Filadelfii. Budowa gmachu pamiątkowego wystawy w części jest już ukończoną, sam plac wystawy uprzątnięty zupełnie i przysposobiona budowa głównego gmachu wystawy i pawilonu machin. Fundamenta kamienne pod żelazne filary tych ostatnich budynków są ułożone w sześć stopowéj grubości, a w ciągu zimy jeszcze stanąć mają na nich owe filary, wyrabiane w fabryce umyślnie w tym celu urządzonéj w pobliżu placu wystawy. W lipcu, przyszłego roku gmach główny 1800 stóp długi a 400 szeroki o tyle będzie już ukończony, że zaczną go urządzać wewnątrz. Nadzwyczajne ułatwienie w robotach stanowią drogi żelazne, urządzone na placu wystawy dla dowozu materyałów, oraz machiny parowe w ogóle, przy pomocy których np. ustawiane będą ciężkie owe filary żelazne.

— * **Przytomność aktora.** Można sobie wyobrazić położenie aktora, który w toku akcyi skończywszy monolog czeka na ukazanie się owéj osoby, co dalszą ma podjąć akcyę, a czeka nadaremnie, gdyż przez zapomnienie czy niedbałość aktor przedstawiający tę drugą osobę nie wychodzi na scenę. Wypadek tego rodzaju spotkał niedawno pewnego artystę dramatycznego, lecz tym razem dla widzów przeszedł prawie niepostrzeżenie, ponieważ nasz aktor dziwnie zręcznie umiał się znaleźć i wybrnąć z swéj fatalnéj sytuacyi. Skończywszy swą rzecz, miał przywitać wchodzącego na scenę doktora. Czeka więc chwilę, niecierpliwi się, przenikliwe spojrzenia rzuca za kulisy, a gdy mimo to kolega grający rolę doktora nie pokazuje się na scenie pewnym krokiem idzie ku oknu i zaczyna tam iprowizować: „Cóż ten doktor nie nadchodzi! Powinien już tu być podług obietnicy. Ha! nie dziw, że się spóźnia, wszak doktor nigdy nie jest panem swego czasu... Ale otóż i on! Co? znów zatrzymuje go na ulicy jakiś znajomy? (Wychylając się przez okno, woła) Witam szanownego doktora, niecierpliwie go oczekuję! — No nareszcie przychodzi“... (Idzie ku drzwiom w głębi, ażeby przywitać oczekiwanego, tymczasem aktor grający rolę doktora znów mu najfatalniéj psuje połataną jako tako sytuacyę, gdyż nie wchodzi owemi drzwiami, ale z zabocznych kulis). „A! — wita go nasz niezrażony tym stekiem bałamuctw aktor — jak prędko doktor obszedłeś róg ulicy! Witam pana!“

— * **Kalendarz.** Jutrow sobotę dnia 28 listopada Rufina męcz.; w kalendarzu słowiańskim Gościorada.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 28 listopada 1025 śmierć Bolesława W. — 1058 śmierć Kazimirza I. — 1561 ustawa dla ziemi inflanckiéj. — 1627 pobicie Szwedów na morzu. — 1708 bitwa pod Koniecpolem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnika rólniczego** nr. 47 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcyi. — Poboczne gałęzie gospodarstwa. Poratowanie spółki jedwabniczéj. — Wystawa rólnica w Warszawie. — O sztucznem wylęganiu jaj. — Przegląd korespondencyi. — Kastracya. — Jak można usunąć przeszkody utrudniające wyrób masła ze śmietany. — Rozmaitości. — Sprawozdanie handlowe. — Księga stad. — Dom handlowy Stanisława Ostrowskiego et Comp. — Ogłoszenia. — W odcinku: Próchnica czyli humus i torf,—azot i związki azotowe (c. d.).

— **Acta Tridentina** czyli akta oryginalne trydenckiego soboru od r. 1542 1563 zebrane przez zmarłego przed niedawnym czasem Ojca Theinera, wyszły w tych dniach w narodowéj drukarnii kroackiéj w Zagrzebiu. Dzieło to obejmuje dwa grube tomy in 4-to każdy po 90 arkuszy druku

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 27 listopada.

BAZAR. Rutkowski z Podlesia, Chłapowski z Kopaszewa, Jackowski z Pomarzanowic, Chłapowsk z Szóldr, Michałowski z Krakowa.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Orłowski i pani Tarnowska z Tarnowca, pani Chłapowska z Czerwonéjwsi, pani Potworowska z Silca, Gerloff z Bremy.

Plan jazdy

do Poznania przybywających i odchodzących pociągów kolei żelaznych.

Od dnia 1 listopada 1874 r.

Koléj Marchijsko-Poznańska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. mięs. 1-4 kl. rano g. 11 m. 31	Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 3
Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 2 m. 12	Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 10 m. 39
Poc. osob. 1-4 kl. po p. g. 5 m. 56	Poc. osob. 1-4 kl. po p. g. 3 m. 59
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 11 m. 20	Poc. mięs. 1-4 kl. wiec. g. 7 m. 54

Koléj Poznańsko-(toruńsko)-bydgoska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. osob. o godz. 10 m. 19 p. poł.	Poc. osob. o godz. 5 m. 15 z rana
Poc. mięs. o godz. 3 m. 24 p. p.*)	Poc. mięs. o godz. 11 m. 30 z rana
Poc. osob. o godz. 10 m. 14 wiecz.	Poc. osob. o godz. 4 m. 10 p. poł.
	Poc. mięs. o godz. 8 m. — wiecz.

*) Ten tylko pociąg ma I—III, wszystkie inne I—IV klas.

W kierunku z Stargardu do Wrocławia.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 4 m. 56	Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 4
Poc. mięs. 2-4 kl. „ g. 8 m. 11	Poc. osob. 1-3 kl. „ g. 11 m. 49
Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 11	Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 4 m. 4
Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 3 m. 55	Poc. mięs. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 5
Poc. mięs. 2-4 kl. wiec. g. 10 m. 47	

W kierunku z Wrocławia do Stargardu.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. mięs. 2-4 kl. rano g. 8 m. 39	Poc. mięs. 2-4 kl. rano g. 5 m. 45
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 11 m. 4	Poc. osob. 1-3 kl. „ g. 11 m. 12
Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 3 m. 39	Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 4 m. 30
Poc. osob. 1-3 kl. wiec. g. 10 m. 47	Poc. mięs. 2-4 kl. wiec. g. 6 m. 55
	Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 11 m. 31

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 27 listopada.

Poznań, 27 listopada. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98 żąd., 4% nowe listy zastawne 94 płac., listy rentowe 97¼ ż., akcye banku prowincyonal. 108 ż., 5% oblig. prowinc. 100 pł., 5% oblig. powiatowe 100¼ płac., 5% oblig. melior. Obry 100 ż., 4½% oblig. powiat. 98 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 91¼ ż., 4% pożyczka państw. 99½ ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105¾ ż., 3½% pożyczka premiowa 128 żąd., 5% pożyczka związku półn.-niem. — płac., polskie 4% listy likw. 68¾ ż., akcye zakładowe Tow. kolei star.-pozn. 101 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 170 żąd., akcye kolei march.-pozn. 26¼ pł., rosyjskie banknoty 94⅝ pł., zagraniczne banknoty 99⅝ płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 78¼ żądano, akcye banku wsch. niem. produkt. — płac.

Wypowiedziano — ctr.

Żyto cena wypowiedzialna i regulacyjna 51¼, na jesień —, listopad 51¼, listopad-grudzień 51, grudzień-styczeń 50¼, styczeń-luty 152, luty-marzec 151, na wiosnę 149 marek.

Wypowiedziano 35,000 litrów.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 17⅞, na listopad 17⅞, grudzień 17⅞, stycz. 53,75 marzec, luty 54,25 m. marzec 54,75 marek, kwiecień 55,25, kw.-maj 55,5 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17 7/12 pł.

Poznań, 27 listopada. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: piękny.

Żyto: słabo. Cena wypowiedzialna. — Wypowiedziano — cent.; na listopad 51¼ żąd., listopad-grudzień 51 żąd., grudzień-styczeń 50¼ ż., styczeń-luty 152 pł., luty-marzec 151 żąd. marzec-kwiecień — na wiosnę 149 marek płac., kwiec.-maj 150 marek płac., maj-czerwiec 151¼ marek żąd.

Okowita: słabo. — Cena wypowiedz. —, wypowiedz. — litrów, — listopad 17⅞ płacono, grudzień 17⅞ żądano, styczeń 17 11/12 płacon. (53,75 marek), luty 18 1/12 płacon. (54,25 m.) marzec 18¼ pł. (54,75 m.), kwiec. 18⅖ pł. (55,25 m.), kwiecień, maj 18 7/12-½ żąd. (55,50 m.), maj 18⅔ żąd. (56), czerwiec 18⅚ żąd. 57,— m.) lipiec 19⅓. pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17 7/12 żąd.

* **Mąka.** Berlin, 26 listopada. Pszenna nr. 0 9 5/12-9 tal. nr. 0 i 1 8 5/12-8 tal., żytnia nr. 0. 8⅔-¼ talar., nr. 0. i 1 7⅝-⅛ talarów.

Giełda bydgoska, 26 listopada.

Pszenica: 57-63 tal.

Żyto nowe 51-55.

Jęczmień: nowy 53-56 talarów.

Owies: 56-60 tal.

Rzepik 76—78 tal., wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 19¼ tal. per 100 litrów à 100 %.

Giełda berlińska, 26 listopada.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 55-70 tal. wedle gatunku żąd.; na listopad 61¼, listopad-grudzień — tal., kwiecień-maj 189-188½ marek płac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 53-59 tal. wedle gatunku żądano; nowe rosyjskie 52½-53¾ talarów z dworca, nowe krajowe 56 58 tal. franco z dworca pł.; na listopad 53¾-52⅞, listopad-grudzień 52-51¼ tal., na wiosnę 149½-148½ marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 51—64 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 54-66 tal. wedle gat. żąd.; galicyjski i węgierski 55-60, nowy rosyjski 57-61, pomorski i meklemburgski 61-64, wschodnio i zachodnio-pruski 60-62½ talarów z dworca pł.; na listopad 63¾, listop.-grudzień 61¼-61 tal., kwiecień-maj 175½-174 marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 66—78 tal., na paszę 61—64 talarów.

Rzep per 1000 kilo — tal.

Rzepik per 1000 kilo — tal. wedle gat.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 18¼ tal. bez beczki pł., na list. i listopad-grudzień 18⅛ tal. pł., kwiecień-maj 58 marek żądano.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 22¼ tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 8¼ tal. płac.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 18 tal. 12-10 sbr. pł.; na listopad 18 tal. 22-16 sbr., listopad-grud. 18 tal. 10-8 10 sbr., kwiec.-maj 58,3 do 57,5-6 marek płac.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.	piękny tal.	piękny sgr.	piękny fn.	średni tal.	średni sgr.	średni fn.	pośledni tal.	pośledni sgr.	pośledni fn.
Pszenica	3	8	—	3	—	—	2	25	—
Żyto	2	24	—	2	20	—	2	17	6
Jęczmień	3	—	—	2	26	—	2	18	--
Owies	3	1	—	2	28	—	2	27	—
Groch do gotowania	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	—	20	—	—	18	—	—	16	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—

(w tal., sgr. i fen. za 50 kilo — TOWAR)

Poznań, dnia 28 listopada 1874.

Miejska komisya targowa.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 27 listopada 1874 roku	piękny. tal.	piękny. sgr.	piękny. fn.	średni. tal.	średni. sgr.	średni. fn.	pośledni. tal.	pośledni. sgr.	pośledni. fn.
Przenicy . . szefel po 50 kilo	3	8	—	3	—	—	2	25	—
Żyta . . . . . - -	2	24	—	2	20	—	2	17	6
Jęczmienia . . . - -	3	—	—	2	26	—	2	18	—
Owsa . . . . . - -	3	1	—	2	28	—	2	27	—
Grochu do gotow. - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
- na paszę . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli - -	—	20	—	—	18	—	—	16	—
Wyki . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—
- niebiesk. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

(Towar)

Giełda wrocławska, 26 listopada.

Koniczyna czerwona: stale; — poślednia 11¼-12¼, średnia 12¾-13¾, piękna 14¼-½, wysoko piękna 15-½ tal.

Koniczyna biała: nominalnie; pośled. 12-14, średnia 15-17, piękna 18-19, wysoko piękna 20-21 tal.

Żyto: per 1000 kilo ceny mało zmienione; na listopad 54, list.-grud. 51½-⅝ pł., gr.-st. 51 tal. żąd., kwiecień-maj 148 marek płacono.

Pszenica: per 1000 kil. 62 tal. żąd., na kwiecień-maj 187 marek żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 58 tal. żąd.

Owies: per 1000 kilo na listopad 57½, listopad-grudzień 56 tal. pł., kwiecień-maj 170 marek żąd. i pł.

Rzep per 1000 kilo 84 tal. żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. płac.

Oléj rzepiowy per 100 kilo stale; — w miejscu 17⅞ tal. żąd.; na listopad i listopad-grudzień 17⅞ tal. żąd. 17⅓ tal. pł., kwiecień-maj 56,5 marek żąd. 56 m. pł.

Okowita per 100 litrów niżéj; — w miejscu 18¼ tal. żądano, 17¾ talarów płacono; na listopad i listopad-grudz. 18¼, grudzień-styczeń 18¼ tal. płacono, kwiecień-maj 56½ marek żądano.

Na targu (W tal., sgr. i fen. per 100 kilo) — Ustanowienie miejsk. deput. targ.	piękny tal.	piękny sr.	piękny fn.	średni tal.	średni sr.	średni fn.	pośl. towar. tal.	pośl. towar. sr.	pośl. towar. fn.
Pszenica biała	6	27	6	6	15	—	5	25	—
„ żółta	6	12	6	6	2	6	5	20	—
Żyto	5	26	—	5	17	6	5	5	—
Jęczmień . .	5	26	—	5	16	—	5	2	—
Owies . . .	6	—	—	5	20	—	5	12	—
Groch . . .	7	10	—	7	—	—	6	15	—
Rzep	8	5	—	7	25	—	7	2	6
Rzepik zimowy	7	25	—	7	10	—	6	15	—
Rzepik latowy	7	25	—	7	10	—	6	15	—

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 26 listopada.)

SZCZECIN, 26 listopada 1874.

Pszenica: stale
na list.-grudz. 62
na kw.-maj 188 50
na kwiecień-maj 55⅝

Żyto: stale
na listopad 50¼
na listop.-grudz. 50¼
na kw.-maj 148

Okowita: stałéj
w miejscu 18⅛
na listopad 18 7/12
na listopad-grudzień 18 7/12
na kw.-maj 58

Oléj rzep.: stale
na listop. 17⅛

Oléj skalny:
na listopad 3 5/12

BERLIN, 26 listopada 1874.

Stan powietrza: piękny.

	kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. trzyma s.		
na listopad	61⅛	61¼
na kwiec.-maj	188	188
Żyto wyżéj		
w miejscu .	54	—
na listop.	53⅜	52⅞
na listop.-grudz.	51⅛	51⅛
na kwiec.-maj	149	148
Oléj rzep. stale		
w miejscu . .	18⅔	—
na listopad-grud.	18⅗	18 7/12
na kwiec.-maj	—	58
na maj-czerw.	58	58 50
Okow. trz. się		
w miejscu	— —	18 10
na listopad	18 26	18 15
na listopad-grud.	18 17	18 10
na kwiec.-maj	18 20	57 50

	kurs początk.	kurs końcowy
Owies: stale		
na listopad	63¼	63¼
Oléj skalny:		
w miejscu	7⅚	—
Gal. kol. Kar. Lud.	108¼	108½
Pruskie oblig. p.	—	91⅞
Nowe pozn. list. z.	—	93⅞
Pozn. rent. listy	—	97½
Koléj żel. państ.	183⅞	184¼
Lombardy	80⅛	80⅞
Aust. losy z 1860	—	106⅛
Włoska renta .	66⅞	66⅞
Amerykany .	98⅛	98⅛
Austr. akc. kred.	139⅛	140
Pożyczka turecka	43⅛	43⅜
7½% Rumuny	—	31¼
Pol. listy likwid.	—	69½
Rosyj. banknoty	—	94⅞
Austr renta sreb.	—	68¼

Usp. stałe

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— **Towarzystwu Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.** Załatwimy w tych dniach.

— **Korespondentowi w Wrześni.** W końcu kwartału załatwimy.

†

Dnia 26 bm. zakończył żywot doczesny ś. p.

Ant. Kierski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 o godzinie trzeciéj od mostu Chwaliszewskiego na cmentarz św. Marciński. (6207)

Nabożeństwo żałobne u św. Marcina 1 grudnia o godz. ½9.

†

Wczoraj wieczorem o godzinie 11 minut 10 umarł po długich cierpieniach nasz ukochany mąż, zięć i szwagier architekt i radzca miejski

Gustaw Schulz

w 48 roku życia.

O cichy współudział proszą

Augusta z Sternów **Schulz**
Eliza z Falbów **Stern**
Teodor Stern.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w niedzielę po południu o 3 godzinie. (6215)

Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj wieczorem umarł budowniczy pan **Gustaw Schulz.** Był on od roku członkiem kolegium magistratu, a poprzednio przez wiele lat członkiem rady reprezentantów miasta. Szkoła nasza realna pod jego wybudowana kierownictwem, a około rozwoju artystycznego budownictwa miasta naszego zmarły nie małe położył zasługi. Imię znakomitego tego artysty i wielce szanowanego obywatela połączone ściśle z imieniem kilka miesięcy przed nim zgasłego fundatora szkoły realnéj u obywateli naszego miasta w niewygasłéj pozostanie pamięci. (6216)

Poznań, dnia 27 listopada 1874.

Magistrat.
Rada reprezentant. miasta.

Obwieszczenie

tyczące się zadokumentowań czynności stanu cywilnego i zawarcia małżeństw.

Na mocy §. 2 prawa z dnia 9 marca r. b. poruczyłem czynności urzędnika stanu cywilnego w obwodzie miasta Poznania ze zastrzeżeniem odwołania p. **Rump,** radzcy miasta, a zastępcą jego, również odwołalnie, zamianowałem radzcę miejskiego p. **Dr. Loppe.**

Od 1 grudnia r. b. począwszy, odbywać się będą zadokumentowania urodzin, małżeństw i wypadków śmierci w dniach roboczych od godziny 9 z rana do godziny 1 z południa, zadokumentowania wypadków śmierci prócz tego téż w niedziele i święta od godziny 11 do 12 z rana.

Zapowiedzie w celu zawarcia ślubów. od 1 grudnia r. b. już nie przy wnijściu na ratusz, lecz w przedsionku ratusza na pierwszém piętrze, w skrzyni odpowiednio oznaczonéj, wywieszane będą.

Poznań, dnia 22 listopada 1874.

Nadburmistrz miasta
(6208) **Kohleis.**

Polka z dobrém wychowaniem życzy sobie przyjąć miejsce od Nowego Roku do **towarzystwa i wyręczenia pani w gospodarstwie,** prócz tego zna się dokładnie na **krawieczczyznie.** Adres **poste restante R. K. Poznań.** (6188)

Prelekcya zapowiedziana na przyszły poniedziałek, odbędzie się w poniedziałek przeszły **d. 30 bm.,** mowić będzie p. dr. **Kusztelan „O perłach i bursztynie."** (6210)

Ks. Tłoczyński.

Zebranie rólnicze powiatu śremskiego odbędzie się w **czwartek dnia 3 grudnia** w zwykłém miejscu posiedzeń.

(6205) **Jan Swinarski.**

Teofila Sobieska

uczy przy nagrobku pradziada Żołkiewskiego synów Marka i Jana żyć i umierać za Ojczyznę. Przepyszny druk olejny 32 cale wysoki, 22 szeroki podług orginału Wal. Eljasza. Cena 13 tal. 10 sgr., w ramach 20 tal. Można ten obraz każdego czasu jako i inne piękne ryciny zobaczyć bezpłatnie w księgarni **J. Chociszewskiego,** Ślosarska ulica Nr. 6 w Poznaniu. (6111)

Znaczne zniżenie cen
w antykwarni
E. Calliera w Poznaniu.

„Na dziś",

pismo zbiorowe, poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi

3 spore tomy za **1 tal. 20 sgr.** zam. 5 tal.

Milewski J. K.

Herbarz

(dopełnienie Niesieckiego)

za **1 tal. 15 sgr.** zamiast 2 tal. 10 sgr.

Mecherzyński:

Historya wymowy w Polsce

3 spore tomy za **6 tal.** zamiast 10 tal. (wyczerpane w handlu księgarskim).

Akademik, Polak, życzy sobie przyjąć miejsce (6202)

nauczyciela domowego

w Księstwie lub w Kongresówce. Łaskawe oferty uprasza przesłać pod adres. **D. N. Czempin** post. rest.

Panna trudniąca się praniem, prasowaniem i gospodarstwém życzy sobie przyjąć miejsce od N. Roku 1875 pod lit. J. K. S. B. B. B. do ekspedycyi Dziennika Poznańskiego pod Nr. 6120.

Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18

poszukuje:

Stare programy gimnazyów Poznańskiego Leszczyńskiego, Bydgoskiego w **Pile** i w innych miastach **wielkopolskich.**

Jędrzeja Węgierskiego Systema historico-chron. Ecclesiarum Slavonicarum, 1652.

wszystkiego co wyszło drukiem o **Tadeuszu Kościuszce.**

wszystkiego co wyszło drukiem **O cudach, posągach i cudownych obrazach N. Maryi Panny w Polsce;**

wszystkiego co wyszło drukiem **O królu Janie III Sobieskim** w jakimbądź języku;

—**Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro Jagell. pro reipublicae ordinatione congestum.**

Przeglądu Poznańskiego tomu XX. czyli roku 1865.

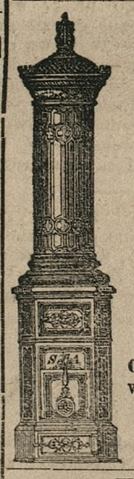

Meidingera
patentowane
piece do pokoi,
piece
salonowe
i
regulatory
z lanego żelaza,
piece (6073)
do gotowania
dla mniejszych pomieszk.
w wielkim wyborze poleca

S. J. Auerbach.

Prawdziwe

piwo

kulmbachskie
z browaru
Leonarda Eberlein
poleca (3784)

W. Sobecki,
Stary Rynek 1 (pod Ratuszem).

Świeżego dorsza
funt 3 sgr. u (6209)
K. Szulca, Wodna ulica Nr. 25.

Odkrycie wystawionego w Niegolewie pomnika na cześć poległych pod **Sommo-Sierra,** stósownie do rozporządzenia ś. p. ojca mego **Andrzeja Niegolewskiego, pułkownika wojsk polskich,** odbędzie się w rocznicę bitwy pod Sommo-Sierra **dnia 30go listopada** o 1-éj godzinie z południa.

O czem Towarzyszy broni, kolegów i przyjaciół ś. p. ojca mego poważam się uwiadomić. (5949)

Niegolewo pod Bukiem.

Zygmunt Niegolewski.

2 piękne kolorowe druki olejne

przedstawiające:

Cudowny obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj
i
Tadeusza Kościuszkę

wyjdą na pewno w pierwszych miesiącach 1875 r. Są to dwa obrazy, które w każdym polskim domu, tak w pałacach jak i w chatach, znajdować się powinny. Przyzna zapewno każdy, że trudno o dwa te obrazy w taniem i dobrém wydaniu, a mianowicie nie ma dotąd drukowanych olejnemi barwami kolorowemi. Otóż ufny w poparcie rodaków ogłaszam na dwa powyższe obrazy przedpłatę, która dla tego jest nadzwyczaj tanio ustanowioną, ponieważ nakład ustanowiony jest na 10,000 egzemplarzy. Wykonanie będzie artystyczne, czego np. rękojmią jest, że oryginał do obrazu Kościuszki maluje znany zaszczytnie w sztuce polskiéj p. Maryan Jarocyński, (obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj także pędzla pierwszorzędnego artysty polskiego już jest w druku.)

Obrazy te będą 13 cali wysokie 10 szerokie, pierwszy z nich wyjdzie 1 kwietnia, a drugi w maju 1875 r. (6033)

Warunki przedpłaty są następujące: Cena po wyjściu za obraz nieoprawny wynosić będzie mniéj więcéj 1 tal., dla zapisujących naprzód i płacących gotówką zniża się ta cena o połowę, tak że za talara nabyć można obydwa obrazy. Za 2 tal. udziela się 5, a za 4 tal. 11 egzemplarzy (od każdego obrazu stósownie do wyboru.) Za zwyczajną oprawę płaci się od obrazu 15 sgr., a za ramy barokowe pozłacane 1 tal. Kto zapisze dwa oprawne obrazy w barokowych ramach płaci zamiast 3 tal., tylko 2½ tal., a za pudło i przesyłkę franko 15 sgr.

Oprócz tego przedpłaciciele na te dwa obrazy zyskują znaczne zniżenie ceny na następujących pięknych olejnych obrazach, 13 cali wysokich a 10 szerokich 1) **Madonna Sixtina,** 2) **Madonna della Sedia,** 3) **Chrystus Bolesny,** 4) **Matka Boska Bolesna,** 5) **Chrystus na krzyżu** 6) **Chrystus krzyż niosący,** 7) **Moneta czynszowa,** 8) **Matka Boska** podług Corregia. Cena za pojedyńczy obraz 20 sgr., dla przedpłacicieli tylko 15 sgr., za dwa 25 sgr., a za sześć tylko 2 tal., a ramy barokowe zam. 1 tal. dostają przedpłaciciele za 25 sgr., pudło do jednego lub 2 obrazów 15 sgr. Także zapisującym obrazy Matki Boskiéj Częstochowskiéj i Kościuszki przysługuje prawo nabycia 4 różnych tomów Przyjaciela Dzieci i Młodzieży, zawierających **720 stron** wielkiego formatu i **330 rycin** zamiast sklepowéj ceny 2 tal. 20 sgr., za cenę **tylko 20 sgr.** bez oprawy a za 1 talar z oprawą. Także na wielkich obrazach Chrystusa i Matki Boskiéj Bolesnéj w 2 wielkościach i na prześlicznym dużym obrazie Madonna del Carmine daję przedpłacicielom znaczne ustępstwa. Złote reńskie austryackie przyjmuję po 18 sgr.

Ponieważ przedsięwzięcie to nie jest wcale spekulacyjném, co przyzna mi każdy, znający moje wydawnictwa, przeto proszę tym więcéj szanownych Rodaków i Rodaczki o serdeczne poparcie. Każdy zapisujący przyczyni się do wykonania przedsiewzięcia, mogącego wydać dobre owoce dla utwierdzenia w sercach naszych wiary ś. i narodowości.

J. Chociszewski, Poznań.
Slósarska ulica Nr. 6.

Roczniki pism ludowych z lat 1871—3
wychodzących w Krakowie p. n.

„Włościanin i Zagroda"

są do nabycia po cenie **20 sgr.** u wydawcy

S. Jordana w Krakowie.
Dominikański plac Nr. 486.

Warszawski

Tygodnik Illustrowany

1860-1872

Pojedyńcze roczniki są do nabycia po **zniżonych cenach** w księgarni

E. CALLIERA,

Sprzedaż boru.

Znacznéj objętości część boru stanu

drzewa dębowego, grabowego i brzozowego

w tutejszém nadleśniczostwie, do dóbr **Chocieszewskich** należącém, będzie sprzedaną przez licytacyą

w poniedziałek dnia 14 grudnia rb.

o godzinie 11 przed południem

w oberzy pana **Jankiewicza w Gostyniu.**

Mających zamiar wyżéj wzmiankowaną część boru kupić, zaprasza się niniejszém na wyznaczony termin z tém nadmienieniem, że za zgłoszeniem się u niżéj podpisanego Zarządu leśnego, przestrzeń na sprzedaż przeznaczonego boru przed terminem obejrzeć, i z warunkami sprzedaży się zapoznać można.

Nadleśniczostwo Siedlec pod Krobią dnia 23 listopada 1874 r. (6199)

Zarząd leśny.

Pouczający podarek na gwiazdkę

Za wpłatą na poczcie 8 tal. (6204)

☞ **Szybowa machina elektryczna, leyd. butelka, deszarżer, taniec lalek, gra dzwonów, koło młyńskie, aparat wodorodowy, pistolet, chmura gromowa, pawilon błyskawiczny elektrometer.** Pudło gratis. Proszę o wczesne zamówienia. Nauczyciel seminaryjski: **E. Nagel** w Pyskowicach (Peiskretscham).

Wiedeńskie obuwie

dla mężczyzn, kobiet i dzieci poleca w różnych gatunkach po cenach jak najtańszych

A. Apolant,
Nowa ulica.

Zamówienia zamiejscowe i reperacye wykonują się z największą dokładnością.

PARASOLE

własnéj fabryki poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Apolant,
Nowa ulica.

Reperacye wykonują się jak najspieszniéj.

Dom. Lwówek
p. Pniewami
ma na sprzedaż
stadnika

czystéj rasy szwyckiéj 3½ roku mającego z obory pana Gotschlinga w Gliszwicy. (6206)

Donoszę Szanownéj Publiczności, że mam **ekonomów, pisarzy, kucharzy, ogrodowych, służących, gospodynie panny służące, kucharki itd.** (6203)

Maciejewska, biuro stręczeń.
Jezuicka ulica Nr. 8.

Cyrk Krembsera

W piątek dnia 27 i w sobotę dnia 28 listopada

wielkie przedstaw. itd.

Na zakończenie

Kopciuszek

czyli

szklany pantofel.

Wielka pantomina czarodziejska w 4 obrazach, wykonana przez 60 tutejszych dzieci przy świetnéj wystawie i 4 eleganckich przez ponny ciągnionych ekwipażach.

1 obraz: Wygnanie Kopciuszka i toaleta dwóch sióstr.
2 obraz: Wielki kadryl, odtańczony przez 8 chłopców i dziewcząt. Przemiana ujeżdżalni na elegancki salon i zebranie monarchów.
3 obraz: Spotkanie się książąt z Kopciuszkiem i
4 i końcowy **obraz:** Wielki pochód tryumfalny.

T. Krembser,
(6160) dyrektor.

Cyrk Blumenfelsa
w Pleszewie
w ujeżdżalni miejskiéj.

W niedzielę dnia 29-go listopada wieczorem o 8 godzinie Przedstawienie ostatnie.

Po raz pierwszy

Wygnanie Mazeppy,

wielka historyczna pantomina, wykonana przez 30 osób, 25 koni a na końcu wielkie

ognie sztuczne.

Maurycy Blumenfels,
dyrektor. (6212)

W sobotę dnia 28 bm.

komplet tańcujący

u mnie. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Rochacki, Młyńska ulica 34.
Z. m. m. od 1—3 po południu. (6211

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj.

Berlin, 26 listopada.

Niemieckie papiery.		
Prusk. poż. ukonsolid.	4½	105 7/16 p.
dito dito dito	4	100 ż.
Obligi długu państwa	3½	91⅝ p.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	128½ p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	87 p.
dito	4	96⅛ p.
dito	4½	102¼ p.
List. zast. pozn. (nowe)	4	93⅝ p.
dito dito szląskie	3½	85½ p.
dito lit. A.	4	— p.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3½	86⅝ p.
dito	4	95⅜ p.
dito	4½	101⅛ p.
dito II serya	5	105⅛ p.
dito nowe	4	94½ p.
dito ditto	4½	101⅛ p.
Listy rent. poznańskie	4	97½ ż.
dito pruskie	4	97⅛ p.
dito szląskie	4	97⅜ p.

Akcye bankowe.		
Bergsko-march. bank	4	85 p.
Berlińs. stowarz. bank.	5	85¼ p.
dito dito kasowe	4	294½ p.
Berlińs. bank lombard.	5	— p.
Wrocław. bank dyskon.	4	88⅛ p.
Wrocł. prow. weksl.	4	66¼ p.
dito wekslowy	4	77 p.
Centr. bank budowl.	5	56¾ p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	103½ p.
Niem. bank Union.	4	79¼ p.
Stowarzysz. dyskont.	4	177⅜ p.
Gotajski bank kredyt.	4	111 p
Kwileckiego Sp. bank	5	59 p.
Meinigski bank kredyt.	4	99 p.
Austryack. zakład. kred.	5	139¼-40 p.
Austr.-niemiecki bank	4	89¾ p.
Wschodnio-niem. bank.	5	78⅝ ż.
dito dito produk.	5	11 p.
Poznańs. bank prowinc.	4	108 p.
Pruski bank	4½	165 p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	81⅜ p.
Szląskie stowarz. bank.	4	109¼ p.

Akcye przemysłowe.		
Berliński kantor drzew.	4	99⅜ p.
Stowarzysz. immol.	4	90 p.
Dortmund Union (stare)	5	34⅞ p.
Huty Hoerder	5	78¼ p.
dito Laura	5	135½ p.
dito Lauchhammer	5	51 p.
dito Marienhütte	5	67 p.
dito Massener	4	42¾ ż.
dito Redenhütte	5	30¼ p.
Berln. Passage.	6	24 p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		
Bergsko-marchijska	4	83⅞-4⅛ p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	78 p.
dito szczecińska	4	144⅝ p.
Brzesko-grajewska	5	28 p.
Galicyjska Karola Lud.	5	108¾-⅛ p.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	5	26⅞ pł.
Koléj Rudolfa	4	66⅞ p.
Marchijsko-poznańska	4	27⅜ p.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	161½ p.
dito lit. B.	3½	147¾ p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	183¾-4¼ p.
Austr. półn. zachodnia	5	83¾-4¼ p.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	80⅛-¾ p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	37⅛ p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	117 p.
Rumuńska koléj	5	32-1¼-½ p.
Rosyjska koléj państ.	5	103 p.
Starogardzko-poznań.	4½	100½ p.
Warszawsko-bydg.	4	— p.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	89¼ p.
Berlińsko-półn. z pr. p.	5	28¼ p.
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	47 p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	59¼ p.

Zagraniczne papiery.		
Austr. renta sreb.	4½	68¼ p.
dito papier.	4½	64 p.
dito losy z 1854.	4	107¼ p.
dito losy z 1858	fr.	114 ż.
dito losy z 1860	5	106½ p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	157⅞ p.
dito dito 1866	5	154 p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	86 p.
Pols. listy zast. III em.	4	82½ p.
dito nowe	5	79¾ p.
dito likwidacyjn.	4	69¼ ż.
Ameryk. pożycz. 1881	6	103¾ ż.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97⅛ p.
Ameryk. pożycz. nowa	5	99⅛ p.
Renta francuzka	5	100 ż.
Rumuńska pożyczka	8	103¾ ż.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.	szt.	
Napoleonsdory	1	5 13 p.
Imperyały	1	5 18¼ p.
Dolary	1	1 11 13/16 p.
Austryack. noty bank.		91 13/16 p.
Rosyjskie noty bank.		94 11/16 pł.
Francuskie noty bank.		8 1⅛ p.
Dyskonto wekslowe		6
dito lombardowe		7

Poznan, 27 listopada.

Listy rentowe i zastawne.		
Pozn. listy zastawne	3½	98 ż.
Nowe listy zastawne	4	94 ż.
Listy rentowe pozn.	4	97¼ ż.
Prowinc. obligacye	5	100 p.
Powiatowe obligacye	5	100⅛ ż.
Powiatowe obligacye	4½	98 ż.
Obligacye miejskie	4	— ż.
dito dito	5	— ż.
Szląskie listy zastawne	3½	96 p.
Szląskie listy rent.	4	— ż.

Akcye bankowe.		
Berl. stowarz. bank.	4	88 ż.
dito dysk. komand.	5	175 p.
Wrocł. bank dysk.	4	90 p.
dito dito wekslowy	4	— ż.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	62 ż.
Meiningski bank kred.	4	— p.
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	— p.
Wschod.-niem. bank	5	78⅛ p.
dito produk.	5	15 p.
Austr. zakład kredyt.	5	138 ż.
Pozn. bank prowinc.	4	109 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	110 p.

Papiery pruskie.		
Pruska poż. ukonsolid.	4	100 ż.
dito dito.	4½	105¾ ż.
Dobrowol. poż. państ.	4½	— p.
Prem. poż. państ. 1855	3½	128⅛ ż.
Obligi długu państwa.	3½	91¼ p.

Zelazne koleje		
Berl.-zgorz. akc. z.	4	90 ż.
dito półn. pr. p.	5	— p.
Bergsko-marchij. akc. z	4	102 ż.
Halsko-żóraw.-gub. ak. z	4	28 p.
dito z praw. pierw.	5	— p.
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	27 ż.
Dolno-szl.-march. akc. z.	4	— p.
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.	3½	170 ż.
dito lit. B. akc. z.	3½	— p.
Wsch. prus. poł. akc. z.	4	— ż.
Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak.	5	— p.
Starogardzko-pozn. ak. z	4½	101 ż.
Brześć.-grajew. akc. z.	5	— p.
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	107 ż.
Koléj Rudolfa akc. z.	5	— ż.
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	188 ż.
dito półn.-zachod. ak. z.	5	— p.
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	84 p.
Rumuńska kol. akc. z.	5	36 p.
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	— p.
Warszawsko-bydg. ak. z.	4	— p.
Warszawsko-wied. ak. z.	5	86 p.

Zagraniczne papiery.		
Amer. poż. 1882	6	100 p.
dito 1885	6	— ż.
Włoska renta	5	66 ż.
dito akcye tytun.	6	— ż.
dito obligacye tyt.	6	— p.
Austr. noty bank.	—	92 ż.
dito renta papierowa	4½	65½ p.
Austr. renta srebrna	4½	69 ż.
Pols. lik. listy	4	68¾ ż.
Ros. listy zast. na grn.	5	89 ż.
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	— .
dito 1871	5	— p.
Ros. noty bank.	—	94½ ż.

Akcye przemysłowe.		
Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Berliń. kantor drzewa.	4	100 ż.
Huta Hoerder	5	—
Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
Huty Lauchhammer	5	— pł.
dito Laura	5	136 ż.
dito Marienhütte	5	— p.
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— ż
dito bank budowl.	—	— p.
Huty Redenhütte	5	— p.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr. 274.

Niedziela dnia 29 listopada 1874.

Gotowe paletoty, ubiory, futra, czapki, bieliznę i obuwie poleca
J. Urbankiewicz, (5820
Wilhelmowski plac Nr. 4 I. piętro.

G. L. Daube & Co.

Eksdedycya anonsów
Centralne biuro:
Frankfurt n. M.
Jeneralne agentury na wszystk. głównych placach.

Codzienna **bezpośrednia** ekspedycya **ogłoszeń** dotyczących: stowarzyszeń, interesów komandytowych, ageutur, miejsc, ofert mieszkań i kupna, zmian interesów, poleceń towarów, submisyi, aukcyi, wyprzedaży, spedycyi, emisyi banków, losowań, jeneralnych zebrań, planów kolejowych i żeglugi etc. etc.
do wszystkich dzienników kraju i zagranicy.
Akuratna, dyskretna i tania usługa.
Katalogi dzienników i kosztorysy bezpłatnie i franco.
NB. Listy z ofertami przyjmuje się bez liczenia spezów (5877)

Amerykańskie
fortepiany

patentowane, **pianina** i **harmonie** poleca po cenach umiarkowanych (4885)
S. Benda,
nauczyciel muzyki.
Podgórna ulica Nr. 8, vis-à-vis Hotelu francuzkiego.

Wielki Skład
towarów
futrzanych

znajduje się przy (5640)
Wodnéj ul. Nr. 27.
Philippsohn Holtz.

Paski krakowskie
odebrał i poleca (6232)
C. F. Schuppig.

Dla dam
weln. koszule zdrowia
„ majtki i kamizelki
jedwabne krawatki
pończochy, kołnierzyki, mankietki
po bardzo tanich cenach u
Wilh. Neuländer.
Rynek 60, narożnik Wrocławskiéj ul.

Dla panów
weln. koszule zdrowia
„ gacie
weln. i jedwabne Cachenez
szkarpetki, kołnierzyki, mankietki (6231)
po bardzo tanich cenach..
Wilh. Neuländer,
Rynek 60, narożnik Wrocławskiéj ul.

Na gwiazdkę

poleca **rękawiczki** każdego rodzaju, **czapki** w najrozmaitszym guście, **birety, obojczyki, pijuski** dla księży, **spodnie jelonkowe, szelki, bandaże, krawaty i t. d.**
W. Stark
Stary Rynek Nr. 81.
Obok pałacu hr. Działyńskich.

Wielka wyprzedaż na gwiazdkę
lalek
zabawek
bižuteryi, towarów z marmuru, alabastru, alfenidy, syderolitu, wied. i ofenb. towar. skórzanych, potrzeb podr., albumów grając., neceserków, słupków do cygar, rzeźb z kości i drzewa, wachlarzy balowych itd., kapeluszy, parasoli, lasek, rękawiczek, szlipsów, mankietek, i pułkoszulczy, guzików, cygarniczek, der podróż., prawdz. ros. boots, jedw. cachenez, trykotów itd.
w największym wyborze. [6235]
S. Neumann,
Wilhelm. plac 3, Hôtel du Nord.

Na podarki gwiazdkowe polecamy bogaty wybór **materyi na suknie, paletotów, żakietów i kaftaników, dywanów i pledów podróżnych** po przystępnych cenach przy najrzetelniejszéj usłudze (6236)
Nova & Hirschbruch,
Zamkowa ulica Nr. 5 w dawniejszym lokalu Ad. Ascha. [H 21172]

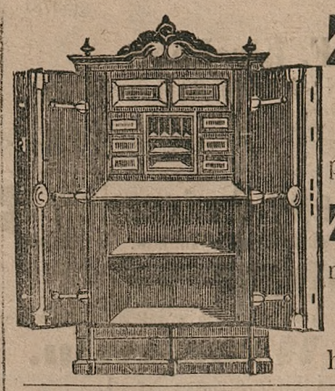

Żel. szafy do pieniędzy

po zniżonych cenach fabrycznych,
żelazne piece

najnowszéj konstrukcyi poleca (6143)
T. KRZYŻANOWSKI,
handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17.

ROBERT SCHMIDT

dawniéj Antoni Schmidt (6117)
Poznań, Rynek 63
poleca w jak największym doborze po nadzwyczaj **zniżonych cenach** swe towary na tegoroczną
wyprzedaż gwiazdkową.
Suknie jako i **próby** do łaskawego wyboru przesyłam.

Wystawa gwiazdkowa

w składzie towarów galanteryjnych i materyałów piśmiennych
Hotel Francuzki

I w tym roku urządziłam wystawę gwiazdkową, stósowną na podarki dla każdego wieku zaopatrzoną w przedmioty eleganckie przytem użyteczne; ceny jak najumiarkowańsze, polecam takową łaskawéj Publiczności do uwzględnienia. (6246)
W. Maszewska
z Łakińskich.

Na wyprzedaż gwiazdkową

zniżyłem w cenie znaczną część
doborowych towarów
i sprzedaję takowe już niżéj ceny zakupnéj. [5120]
F. BOGUSŁAWSKI,
5 przy Nowéj ulicy 5 w Bazarze.

Wyprzedaż (6227)
odłożonych towarów
w handlu towarów modnych
W. Kuklińskiego i Spółki.

Handel garderoby dla dzieci
E. L. ISIECKIÉJ

sprzedaje, dla prędkiego uprzątnienia (6245)
po znacznie zniżonych cenach.

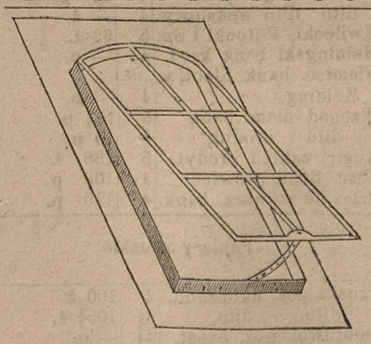

Okna

z lanego żelaza do stajen i domów mieszkalnych podług każdego rysunku, tudzież
okna do dachów, zgrzebła i szczotki do koni
poleca (6079)
S. J. Auerbach.
Ilustrowane cenniki **okien** przesyłam na żądanie.

S. T.

Donoszę uprzejmie, że z dniem dzisiejszym pan **Herrman Mueller**
mój handel żelaza, korzeni i cygar
przez kupno objął.
Dziękując za zaufanie, którém dotąd byłem zaszczycany, proszę takowe na mego następcę łaskawie przelać. (6224)
Września, dnia 19 listopada 1874.
Feliks Rakowski.

Powołując się na powyższe doniesienie, upraszam uprzejmie, aby zaufanie, którém pan **Rakowski** był zaszczycany, na moją osobę łaskawie przelano, a mojém staraniem będzie, abym na takowe rzetelną i skorą usługą sobie zasłużył.
Z uszanowaniem
H. Mueller.

CENNIK

fabryki bielizny
A. z Pawłowskich Kaufmann.
Poznań, Sapieżyński plac 1.

	od tal.	od sg.	do tal.	do sg.
Bielizna dla panów.				
Dzienne koszule szyrtyngowe i szyfonowe	1	—	1	15
„ „ z delikatnemi lnianemi przodkami i mankietkami	1	10	2	—
„ „ z kolorowanemi przodkami	1	10	2	—
„ „ z haftowanemi przodkami	1	10	9	—
„ „ z francuzkiemi przodkami	1	20	2	15
Dzienne koszule z lnianemi i cienkiemi przodkami	1	15	6	—
Koszule nocne	—	20	3	—
Gacie	—	25	3	—
Angielskie kołnierzyki w wszelkich formach, tuzin	1	15	4	—
„ mankietki	3	—	6	—
Haftowane i z fałdami przodki do dziennych koszul	—	5	10	—
Szkarpetki dla panów, para	—	7½	1	—
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.				
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.				
Nocne koszule czysto lniane	1	15	9	—
Kaftaniki nocne szyrtyngowe, pikowe	—	25	3	—
Delikatne kaftaniki nocne szyrt., batyst., brylantin.	1	20	10	—
Majtki szyrtyngowe	—	20	3	—
„ walisowe	1	—	2	—
Spódnice	1	—	25	—
Spódnice z powłokami	2	—	30	—
Penoiri	1	10	10	—
Czepki nocne	—	10	3	—
Czepki negliżowe	—	10	5	—

Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.
Wszelka bielizna szyrtyngowa lub lniana dla chłopców i dziewcząt każdego wieku
Lniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancyą wraz z dokładną nauką.

(3483)
Kołdry watowane
wszelkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stołowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki hafty w największym wyborze.

SKŁAD BŁAWATÓW.
Jedwabie i aksamity czarne.
Wyroby popelinowe wełniane i lniane.
Pika, batysty i perkaliki.
Szale i chustki.
Serwety na stół, firanki.
Kobierce i chodniki.
OBICIA NA MEBLE I PORTIERY.
Okrycia dla dam i dzieci.
SKŁAD PŁÓTNA.

Stołowizna, powłoki na pościel.
Chustki do nosa.
Płótna, materye negliżowe, flanele.
Koszule damskie.
Koszule męzkie płócienne i szyrtyngowe.
Koszule wełniane.
Trykotowe wyroby.
Dery do podróży i na konie.
Miechy i drelichy.
Szkarpetki, krawaty i t. p.

Wszelkie zamówienia po rzetelnych cenach w jak najkrótszym czasie wykonywam.
(4857) **F. W. Mewes,** Rynek **56.**

Warszawski magazyn obuwia

męzkiego i damskiego
bogato w wyborowe towary zaopatrzony
przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 18
naprzeciw hotelu francuzkiego. (5112)
F. ANDRZEJEWSKI.

Panom agronomom i miłośnikom polowania poleca niżéj podpisany, znane od lat wielu (5838)
prawdziwe wejmarskie buty do polowania

jako **nieodzowny** przedmiot do ubrania (dla lekarzy i pastorów nader praktyczne), który doskonałością swą wszędzie znajduje uznanie. Buty te wyłożone są wewnątrz filcem i poszyte rosyjskim juchtem a z tego powodu nie przemakalne i bardzo ciepłe. Przy obstalunkach zechcą szanowni panowie przesłać tylko stary, dobrze im leżący but lub miarę długości i szerokości nogi etc. a mogą być przekonani, że otrzymają wyborną parę butów, którą ewentualnie i wymienić można. (Buty te nie noszą się na drugich butach ale wciągają się na szkarpetki do polowania.) Cena butów jest 7½ talara.

Takie same buty bardzo mocne, nieprzemakalne, z podwójnemi podeszwami, aż do kolanka obsadzone skórą kosztują 11 tal.

Z filcem sięgającym aż do bioder 14 tal.

Zwracam uwagę na te buty mianowicie panów
oficerów i urzędników wojskowych

Buty te okazały się w ostatniéj kampanii nadzwyczaj praktycznemi. Na żądanie dołącza się smarowidło przechowujące dobrze skórę. Przesyła się buty na żądanie natychmiast, gdyż zawsze jest znaczna ilość gotowych na składzie.
Edward Noack,
król. dostawca nadworny.
Berlin, teraz **Mohrenstr. 31,** przy **Gensdarmenmarkt.**

Dla destylatorów.

Na nieruchomości mojéj, W. Garbary 32. są do wynajęcia od 1 lipca 1875 r. **lokale** włącz. **szynkowni** w dobrym stanie będące, w których od lat 20 prowadzi się z najlepszym skutkiem destylacya, wraz z aparatem i beczkami składowemi.
(6171) **Ludwik Jacoby.**

Prawdziwe cygara Manilla bez główek
w oryginalnych pudełkach po 500 sztuk, za 1000 tal. 20
Hawańskie wybrakowane (Ausschuss) cygara,
format wielki, gatunek i palenie się wyborne, 100 sztuk 1 tal. 15 sgr.
stare, prawdziwe **liście warynasowe,** funt tylko po 10 sgr.
polecam z nadmienieniem, że niską tę cenę dla tego postawić mogę, ponieważ zakupno uskuteczniłem bezpośrednio na miejscu. 6213)
Henryk Hilbig, handel cygar i tytuniu.
Wrocław, Oławska ulica 29.

Zaopatrzywszy na nadchodzące Święta w doborowe i świeże gatunki skład mój
korzeni, herbaty, łakoci i cygar

polecam takowy względom Szanownéj Publiczności. (6233)
A. Luziński.

Wrocławska ulica Nr. 9
mieszkania o 5 pokoi na I. piętrze natychmiast do wynajęcia. (5925)

Oczekiwany (6237)
bilard

francuzkiéj najnowszéj konstrukcyi nadszedł.
Heliodor Denk.

Prawdziwy
nessing amsterdamski
poleca **fabryka tabaki i skład cygar** (6114)
Franciszka Handschu
w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 1.

Polecam najnowsze **papierosy**
Westa i Polonia

Sto sztuk po 20 sgr.
Skład cygar i tytuniu
S. Szymański.
(6234) Wodna ul. Nr. 8.

Wina

osobiście na Węgrzech u producentów zakupione, odebrałem i polecam znaczny zapas bardzo smacznych i trwałych win z roku 1873 po nizkich cenach. (5939)
Lubownikom starych win węgierskich polecam sklep mój, zapełniony najstarszemi winami, do łaskawego uwzględnienia.
H. Robiński
w Ostrowie.

Wino szampańskie
wyborowy gatunek, butelka 19 sgr. włącznie opakowania, najlepszy gatunek butelka 22½ sgr. włącznie opakowania. [5918]
Fabryka szampańskiego wina O. r. H. Graeger. Berlin Lindowerstrasse 24. istniejąca od roku 1866.

Czokolada
Cie Française
zaleca się przez
absolutną czystość, piękny wyrób i rzetelne ceny detaliczne.
Fabryki w Paryżu — Londynie — i Strassburgu w Alzacyi. (6214)
Skład w Poznaniu u p. **Ryszarda Fischer,** *Fryderyk. ul.* **31,** *naprzeciw zegaru poczt.*

Pierniki
toruńskie
Gustawa Weesego,
berlińskie
Hildebrandta
otrzymał i poleca (6242)
S. SOBESKI.

Codziennie świeżo paloną (6238)
kawę

na parowéj machinie najnowszéj konstrukcyi, poleca funt po 14. 15. 16. 17. 18 i 19 sgr. uznanéj już przedniéj jakości
J. K. Nowakowski,
Półwiejska ulica Nr. 2 (Plac Wiedeński)

K. Koppe,
4. Wodna ulica Nr 4
Dzisiaj (6239)
kiszki z kapustą

Dzisiaj w sobotę na kolacyą
bigos hultajski z kiełbasą,
który poleca (6218)
J. Hofman,
Wroniecka ulica 7.

W niedzielę dnia 29 bm.
na kolacyą (6249)
polskie kiszki z kapustą pączki i herbata
u W. Gruszczyńskiego.

Instrumenta grające
od 4 do 200 sztuk; z naciskiem, mandoliną, bębenkiem, kastanietami, głosami niebiańskiemi etc.

tabakierki grające
2 do 16 sztuczek, necesery, przyrządy do stawiania cygar, domki szwajcarskie, albumy do fotografii, kałamarzyki, puzderka do rękawiczek, ciężarki do listów, futeraliki do cygar, tabakierki i pudełeczka do zapałek, stoliczki do robótek, buteleczki, portmonetki, fotele etc., wszystko z muzyką. Zawsze nowości poleca (5901)

J. H. Heller, Bern,
Cenniki przesyłam franco.
Tylko wprost odbierający otrzymuje instrumenta Heller'a. (No. 7400)
Największy skład przedmiotów z rzeźbami w drzewie.

Kléj dla stolarzy,
kléj do budowli,
kléj dla malarzy
w rozmaitych gatunkach poleca jak najtaniéj (3784)
J. Sobecki,
Stary Rynek Nr. 8.

Poliklinika
dla chorujących na nerwy i umysł.
Drezno, Sidonien-Strasse 3.
Epileptyczni
(mający wielką chorobę)
znajdą uzdrowienie. (6162)
Sposób leczenia nowy i właściwy.
Dr. Knorr,
pozasłużbowy lekarz sztabowy.

Prof. Dr. Sampson's **Coca-Präparate**
seit langen Jahren bewährt, heilen rasch & sicher Krankheiten der **Athmungs-Organe** (Pillen Nr. I.)
„ **Verdauungs-Organe** (Pillen Nr. II. & Wein)
„ **Nervensystems- und Schwächezustände** (Pill. III. & Coca-Spiritus)
p. Schacht. od. Glas je 3 Mk. R. Belehrende Abhandlung gratis franco d. d. Mohren-Apoth., Mainz.
i składowe apteki w Niemczech: **Berlin:** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30. **Wrocław:** S. G. Schwartz, Ohlauerstrasse 21. **Poznań:** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna. (5151)

Cierpienia pęcherza!
Wyborny przeciw temu środek po 1 tal u **E. Karig, Berlin,** Hausvoigteiplatz.

Papier
FAYARD et BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

Sniadanie dla dzieci.
Dla wzmocnienia dzieci i osób wątłych, cierpiących na piersi i żołądek lub dotkniętych chorobą blednicy i niedokrwistości, jest najpożądańszém
RACAHOUT ARABSKIE
p. Delangrenier w Paryżu.
Dostać można **w Poznaniu** w aptece p. dra. **Mankiewicza,** we Lwowie i w Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trauczyńskiego. (55)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST
CUKIERKI DETHANA
Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacyi w gardle i gębie przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkuryuszu. Lekarze zalecają szczególniéj kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. (2)
W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolasch. —

Choroby płciowe.
Choroby skóry, słabości, syfilis i inne jéj następstwa, leczy ze skutkiem listownie. **Dr. Harmuth, Berlin, Prinzenstr. 62.** (5788)
Na żądanie znajdą chorzy przyjęcie

WARKOCZE,
SZYNIONY,
LOKI, (4641)
TUPETY,
PERUKI,
roboty wiernie naturę naśladującéj, tanie ceny, poleca
J. Buchholz,
fryzyer teatralny.
13 Wodna ulica Nr. 13.

Ludwika Gehlen'a
regenerator włosów
przywraca siwym i białym włosom pierwotny ich kolor bez farbowania.
Cena 1 tal. 15 sgr. (5256)
Ludwik Gehlen,
fryzyer i konserwator włosów.
Berlińska ulica Nr. 11 Poznań.

NEWRALGIE wszelkie **cierpienia nerwowe,** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti- newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (41)

PRODUITS HYGIENIQUES DU DOCTEUR DELABARRE
WAZNE ZAWIADOMIENIE
Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem D[ra] DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladowictwem.
Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.
Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.
Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed raplombowaniem.
PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróscickiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i D[ra] Mankewicza. (49)

Ludwik Sorauer,
Poznań, Stary Rynek
Nr. 71.
Damskie peruki. **Warkocze.**
En gros **en detail.**

(5871)
Szyniony. **Loki.**
Stary Rynek
Nr. 71.

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu,
Ulica St. Apolline Nr. 12.
Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności hygieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swéj uczonéj rozprawie „o pokarmach do spożywienia „ ludzi używanych" tak określa własności Tapioki czystéj i naturalnéj, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznéj: **„prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniéj smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym."**
Kupujący, którzy żądać będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwéj i czystéj Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. A. Stępkowskiego, braci Wróbel i Sowińskiego i Szulca. (51)

PRAWDZIWY LIKIER

BÉ e wy TINE
vie
LIKIER

MONACHORUM BENEDICTINORUM
Opactwa w Fécamp.
Sławny ten likier tak dalece uznany został przez publiczność, że obecnie zastawiają go na najwykwintniejszych stołach, tak w restauracyach jak i w domach prywatnych, w najwspanialszych pałacach i salonach książęcych. Powodzenie jego wywołało liczne naśladownictwa, a przedewszystkiém za granicami Francyi.
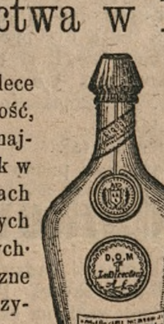
Osoby, które przywięzują do tego wagę, aby używać tylko prawdz. likieru czystego, wytwornego i hygienicznego w wysokim stopniu, raczą zwracać uwagę na fałszerstwo obrzydliwego smaku i szkodliwe dla zdrowia, zamieszczamy tu obok wzór naszych butelek, a powyżéj wzór pieczęci i etykiet, w które opatrzony jest **prawdziwy likier Benedictine,** z podpisem dyrektora głównego **A. Legrand ainé.** (47)
Skład główny w Fécamp (Francya.)
W Poznaniu dostać można w cukierniwch pp. Cichowicza i Starka.

Epilepsia,
wielka choroba,
kurcze piersiowe i żołądkowe,
usuwają się pod — gwarancyą — trwale. (5373)
Z zamiejscowymi listownie.
C. F. Kirchner,
Berlin N., Boyen-Strasse 45.
dawniéj Pod Lipami 66.

Groby familijne, sklepy do trumien
wykonują się jak najlepiéj wedle gustownych rysunków. (5865)
Nagrobki
z **marmuru, piaskowce** i z **granitu** są na składzie w jak najwięk. wyborze.
A. Schneider w Wrocławiu.
Sandkirche Nr. 2 i Neue Schweidnitzerstrasse Nr. 1.

Sprzedaż boru.
Znacznéj objętości część boru stanu
drzewa dębowego, grabowego i brzozowego
w tutejszém nadleśniczostwie, do dóbr **Chocieszewskich** należącém, będzie sprzedaną przez licytacyą
w poniedziałek dnia 14 grudnia rb.
o godzinie 11 przed południem
w oberzy pana **Jankiewicza w Gostyniu.**
Mających zamiar wyżéj wzmiankowaną część boru kupić, zaprasza się niniejszém na wyznaczony termin z tém nadmienieniem, że za zgłoszeniem się u niżéj podpisanego Zarządu leśnego, przestrzeń na sprzedaż przeznaczonego boru przed terminem obejrzeć, i z warunkami sprzedaży się zapoznać można.
Nadleśniczostwo Siedlec pod Krobią dnia 23 listopada 1874 r. (6199)
Zarząd leśny.

Kapitały (5920)
są do wypożyczenia na dobra rycerskie **bezpośrednio** po Ziemstwie kredytowém i na domy tutejsze w bezpieczném miejscu przez
Gersona Jareckiego,
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Dom. Lwówek
p. Pniewami
ma na sprzedaż
stadnika
czystéj rasy szwyckiéj 3½ roku mającego z obory pana Gotschlinga w Gliszwicy. (6206)

Smogulec per Liepe
(Stacya Białośliwie).
Do wydzierżawienia od św. Jana 1875 **folwark Bogdanowo** (1781 m.) i **Smoguleckawieś** (2600 m.) z wolnéj ręki event. przez licytacyą, która późniéj będzie ogłoszoną.
Szczegółów udziela (6176)
Zarząd dóbr B. hr. Czapskiego.

Weil'a nowe młockarnie ręczne
całe z żelaza kutego, ameryk. system sztyfcikowy,
Weil'a młockarnie mażowe ameryk. systemu szyfcikowego kosztują tal. 220.
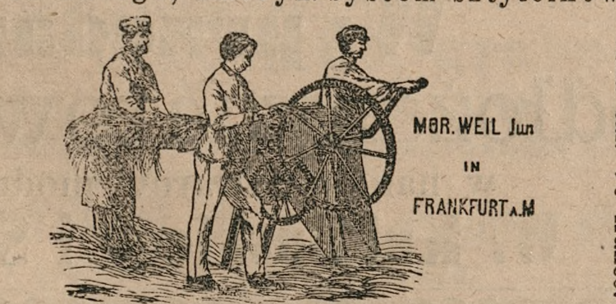

Cena tal. 70 franco.
są najlepsze pomiędzy wszystkiemi znanemi systemami, młócą na godzinę więcéj niż 3 mołderników w jednym dniu, nie rozbijają ziarnka i nie pozostawiają żadnego w słomie. Przytém są najtrwalszemi i najtańszemi. (5631)
Udawać się należy do
Fabryki machin Maurycego Weil jun. w Frankfurcie n. M. Seilerstrasse Nr. 2.

Kucharz, kawaler,
wolny od wojskowości, przytém **myśliwy,** poszukuje miejsca w Księstwie lub w Królestwie zaraz lub od Nowego Roku. Adres **A. B.** w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. (6219)

Kucharz Kaminiecki,
przyjmie wszelkie roboty **kucharskie** każdego czasu **Sw. Marcin Nr. 34.** (6241)

Dobry kucharz,
znający się na **ogrodnictwie,** którego żona zarząd **gospodarstwa kobiecego** objąćby mogła, znajdzie utrzymanie od Nowego Roku w **Dom. Kuźnica Stara** pod Doruchowem. (6193)

Poszukujący miejsca wszystkich branż umieszczają się. Biuro „Germania" Wrocław, Reuschestrasse 52. [5446]

Sala Bazarowa.
W środę dnia 2 grudnia 18[illegible]
wieczorem o godz. 7½.
KONCERT
dany przez
Miska Hausera
wirtuozę na skrzypcach
przy łaskawym udziale śpiewaczki opery panny **Grönberg.**
PROGRAM.
1. Sonata z Gmol na skrzypce skomp. 1710 . . . **G. Tartini.** wykon. przez koncercistę
2. Śpiew.
3. a, „Ahnung" b, „Wiegenlied" c, „Ung. Rhapsodie" — na skrzypce **M. Hauser.**
4. Śpiew
5. Larghetto na skrzypce **Mozart.**
6. Vogel-Caprice na skrz. wedle amerykańs. bajki dla dzieci skomp. i wykonana przez koncercistę . . . . **M. Hauser.**

Bilety na numerow. miejsce do siedzenia po **20 sgr.** są do nabycia w **nadwornéj księgarni i handlu muzykaliów** (6228)
Ed. Bote & G. Bock.

Cyrk Krembsera
W sobotę dnia 28 listopada
wielkie przedstaw. itd.
[illegible] Na [illegible]
[illegible]cych nie nastręczają momen[illegible]
[illegible]niała się w członkach parlamentu w[illegible]
[illegible]cya jak najspieszniejszego ukończeni[illegible]
[illegible] pójść tą samą drogą, którą poszł[illegible]
[illegible] części, t. j. do komisyi. Przemawi[illegible]
prof. Buss (centrum). Starzec ten, jak
[illegible] drugiego o godz. 7½ wieczorem [illegible] niektó[illegible]
Na zakończenie każdego przedstawienia:
Kopciuszek
czyli
szklany pantofel.
Wielka pantomina czarodziejska w 4 obrazach, wykonana przez 60 tutejszych dzieci przy świetnéj wystawie i 4 eleganckich przez ponny ciągnionych ekwipażach.
1 obraz: Wygnanie Kopciuszka i toaleta dwóch sióstr.
2 obraz: Wielki kadryl, odtańczony przez 8 chłopców i dziewcząt. Przemiana ujeżdżalni na elegancki salon i zebranie monarchów.
3 obraz: Spotkanie się książąt z Kopciuszkiem i
4 i końcowy **obraz:** Wielki pochód tryumfalny.
T. Krembser,
(6160) dyrektor.

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj.

Berlin, 27 listopada.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid.	4½	105½ p.
dito dito dito	4	99⁷⁄₁₆ ż.
Obligi długu państwa	3½	91⅜ p.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	128½ p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	87 p.
dito	4	96 p.
dito	4½	102½ p.
List. zast. pozn. (nowe)	4	93⅞ p.
dito dito szląskie	3½	85½ p.
dito lit. A.	4	— p.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3½	86⅜ p.
dito	4	95½ p.
dito	4½	101⅛ p.
dito II serya	5	105½ p.
dito nowe	4	94½ p.
dito ditto	4½	101⅛ p.
Listy rent. poznańskie	4	97⅛ ż.
dito pruskie	4	97¾ p.
dito szląskie	4	97¾ p.

Akcye bankowe.

Bergsko-march. bank	4	83 p.
Berliňs. stowarz. bank.	5	84½ p.
dito dito kasowe	4	294½ p.
Berliňs. bank lombard.	5	— p.
Wrocław. bank dyskon.	4	88½ p.
Wrocł. prow. weksl.	4	68 p.
dito wekslowy	4	77 p.
Centr. bank budowl.	5	61¼ p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	103¾ p.
Niem. bank Union.	4	79 p.
Stowarzysz. dyskont.	4	177⅛ p.
Gotajski bank kredyt.	4	111½ p
Kwileckiego Sp. bank	5	59 p.
Meinigski bank kredyt.	4	98⅛ p.
Austryack. zakład. kred.	5	140¼-⅞-39½ p.
Austr.-niemiecki bank	4	89½ p.
Wschodnio-niem. bank.	5	78⅜ ż.
dito dito produk.	5	10 p.
Poznańs. bank prowinc.	4	108½ p.
Pruski bank	4½	163 p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	81½ p.
Szląskie stowarz. bank.	4	108¼ p.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	99⅜ p.
Stowarzysz. immol.	4	90 p.
Dortmund Union (stare)	5	34½ p.
Huty Hoerder	5	79 p.
dito Laura	5	135 p.
dito Lauchhammer	5	49⅞ p.
dito Marienhütte	5	67 p.
dito Massener	4	41 ż.
dito Redenhütte	5	31 p.
Berln. Passage.	6	24 p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	84¾-¼ p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	78 p.
dito szczecińska	4	144¾ p.
Brzesko-grajewska	5	28¾ p.
Galicyjska Karola Lud.	5	108⅛-9-8¾ p.
Halls.-żóraw.-gube sk.	5	27½ pł.
Koléj Rudolfa	4	66⅛ p.
Marchijsko-poznańska	4	29 p.
Górnoszląs. kol. lit. A.C.	3½	162⅞ p.
dito lit. B.	3½	148⅜ p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	185-¼-4½ p.
Austr. półn. zachodnia	5	83¼-⅜-¼ p.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	80¼-⅜-¼ p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	37½ p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	117½ p.
Rumuńska koléj	5	30½ p.
Rosyjska koléj państ.	5	103 p.
Starogardzko-poznań.	4½	100⅜ p.
Warszawsko-bydg.	4	— p.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	89½ p.
Berlińsko-półn. z pr. p.	5	27 p.
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	49 p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	60 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4½	68⅜-⅜-¼ p.
dito papier.	4½	64 p.
dito losy z 1854.	4	107½ p.
dito losy z 1858	fr.	113 ż.
dito losy z 1860	5	106⅜ p.
dito losy z 1864	fr.	98⅜ p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	158½ p.
dito dito 1866	5	154¾ p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	86⅛ p.
Pols. listy zast. III em.	4	82½ p.
dito nowe	5	79⅞ p.
dito likwidacyjn.	4	69¼ ż.
Ameryk. pożycz. 1881	6	103¾ ż.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.
Ameryk. pożycz. nowa	5	99⅛ p.
Renta francuzka	5	— ż.
Rumuńska pożyczka	8	103¾ ż.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

	szt.	
Napoleonsdory	1	5 13 p.
Imperyały	1	5 18 p.
Dolary	1	1 11⅛ p.
Austryack. noty bank.		91⅞ p.
Rosyjskie noty bank.		94¹¹⁄₁₆ pł.
Francuskie noty bank.		81⅜ p.
Dyskonto wekslowe		6
dito lombardowe		7

Poznan, 27 listopada.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	3½	98 ż.
Nowe listy zastawne	4	94 ż.
Listy rentowe pozn.	4	97¼ ż.
Prowinc. obligacye	5	100 p.
Powiatowe obligacye	5	100⅛ ż.
Powiatowe obligacye	4½	98 ż.
Obligacye miejskie	4	— ż.
dito dito	5	— ż.
Szląskie listy zastawne	3½	96 p.
Szląskie listy rent.	4	— ż.

Akcye bankowe.

Berl. stowarz. bank.	4	88 ż.
dito dysk. komand.	5	175 p.
Wrocł. bank dysk.	4	90 p.
dito dito wekslowy	4	— ż.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	62 ż.
Meiningski bank kred.	4	— p.
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	— p.
Wschod.-niem. bank	5	78½ p.
dito produk.	5	15 p.
Austr. zakład kredyt.	5	138 ż.
Pozn. bank prowinc.	4	109 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	110 p.

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	100 ż.
dito dito.	4½	105⅜ ż.
Dobrowol. poż. państ.	4½	— p.
Prem. poż. państ. 1855	3½	128½ ż.
Obligi długu państwa.	3½	91¼ p.

Zelazne koleje

Berl.-zgorz. akc. z.	4	90 ż.
dito półn. pr. p.	5	— p.
Bergsko-marchij. akc. z	4	102 ż.
Halsko-żóraw.-gub. ak. z	4	28 p.
dito z praw. pierw.	5	— p.
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	27 ż.
Dolno-szl.-march. akc. z.	4	— p.
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.	3½	170 ż.
dito lit. B. akc. z.	3½	— p.
Wsch. prus. poł. akc. z.	4	— ż.
Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak.	5	— p.
Starogardzko-pozn. ak. z	4½	101 ż.
Brześć.-grajew. akc. z.	5	— p.
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	107 ż.
Koléj Rudolfa akc. z.	5	— ż.
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	188 ż.
dito półn.-zachod. ak. z.	5	— p.
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	84 p.
Rumuńska kol. akc. z.	5	36 p.
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	— p.
Warszawsko-bydg. ak. z.	4	— p.
Warszawsko-wied. ak. z.	5	86 p.

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	100 p.
dito 1885	6	— ż.
Włoska renta	5	66 ż.
dito akcye tytun.	6	— ż.
dito obligacye tyt.	6	— p.
Austr. noty bank.	—	92 ż.
dito renta papierowa	4½	65½ p.
Austr. renta srebrna	4½	69 ż.
Pols. lik. listy	4	68¾ ż.
Ros. listy zast. na grn.	5	89 ż.
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	— .
dito 1871	5	— p.
Ros. noty bank.	—	94½ ż.

Akcye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Berliń. kantor drzewa.	4	100 ż.
Huta Hoerder	5	—
Stowarzysz. immobil.	4	95 p.
Huty Lauchhammer	5	— pł.
dito Laura	5	136 ż.
dito Marienhütte	5	— p.
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— ż
dito bank budowl.	—	— p.
Huty Redenhütte	5	— p.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.